Nr. 163. Czwartek, 19 Lipca 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K, półrocznie **16** K, kwartalnie **8** K, miesięcznie **2** K **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K, półrocznie **12** K, kwartalnie **6** K, miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister rolnictwa nadał opróżnioną posadę kancelisty w okręgowym urzędzie górniczym w Drohobyczu, podoficerowi rachunkowemu I. klasy 13 p. p., Ignacemu Włodkowi.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował oficyała kancelaryjnego we Lwowie, Sofrona Halkę, starszym oficyałem kancelaryjnym w Peczeniżynie.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 15 lipca 1906 do l. 67.362 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 7 maja 1906 l. 1206 w sprawie odprawy cłowej koni w obrocie z państwem niemieckiem i z dnia 15 lipca 1906 do l. 92.066 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 8 do 15 lipca b. r., — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 18 lipca.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

(Dalszy ciąg telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z dnia 17 b. m.).

W dalszym ciągu dyskusyi nad upaństwowieniem kolei Północnej, zabrał głos na wczorajszem posiedzeniu P. Minister kolei dr. Derschatta i oświadczył, że jest zwolennikiem akcyi upaństwowienia kolei. Od pewnego czasu na kolei tej nastąpił zastój, a nie wychodzi to na korzyść Państwa. (Oklaski).

Następnie podniósł P. Minister, iż akcya upaństwowienia kolei wyszła z silnej potrzeby naszej sieci kolejowej, a kolej Północna stoi z nią w najściślejszym związku. Mowca jest przekonany, że kolej Północną trzeba upaństwowić. Omawiając sprawę upaństwowienia w odniesieniu do stosunku z Węgrami, podnosi, że jeśli rzucimy okiem na sieć kolei, których upaństwowienie wchodzi w rachubę, to przekonamy się, że przedewszystkiem powinny być upaństwowione linie Tow. kolei państwowych i kolej koszycko-bogumińska. Jednakże należy przyznać także, iż ze względu na stosunek do Węgier kolej Północna ma wielkie znaczenie, obejmuje bowiem całą sieć węgierską, położoną na północ od Dunaju ze stacyami, graniczącemi z Austryą. Zresztą kolej Północna jest w posiadaniu linii (wprawdzie krótkiej) Bogumin-granica i stacyi Bogumin, a przeto w posiadaniu najważniejszej stacyi granicznej od strony Niemiec. Ale jeśliby przyszło do upaństwowienia kolei bogumińsko-koszyckiej bez upaństwowienia kolei Północnej, to musielibyśmy zwrócić się do kolei Północnej, a na odwrót, gdy upaństwowimy kolej Północną, mamy wobec kolei koszycko-bogumińskiej władzę w ręku nawet na wypadek, gdyby nie została upaństwowioną. (Potakiwania). Upaństwowienie więc kolei Północnej — wywodził P. Minister — jest nietylko poważną, ale i pilną kwestyą.

Następnie omawiał dr. Derschatta sprawę reorganizacyi kolei państwowych i oświadczył, że nietylko on, lecz także jego poprzednik i fachowe Rady przyboczne zgodni są w tem zapatrywaniu, że teraźniejsza organizacya kolei państwowych nie może być dalej utrzymaną i że jest pilną potrzebą jej zmodernizowanie, względnie ulepszenie, oczyszczenie z naleciałości biurokratycznych i wprowadzenie kierunku kupieckiego. P. Minister nie jest wprawdzie w stanie dziś już przedłożyć planu reorganizacyi, może atoli oświadczyć, że teraz nie ma zamiaru włączenia całej sieci kolei Północnej do organizmu administracyjnego innych linij państwowych. Sieć ta pozostanie pod kierunkiem osobnej dyrekcyi kolei państwowych, która powołana będzie na podstawie dokładnej znajomości organizacyi kolei Północnej, doskonale prowadzonej pod względem kupieckim, a uzyskane przytem doświadczenia dadzą pożądany materyał do nowej, pełnej reorganizacyi. Ma się rozumieć, że ta reorganizacya musi uwzględnić narodowy stan posiadania. Możecie panowie — mówił P. Minister dalej — być przekonani, że Rząd w sprawie tej czysto ekonomicznej z pewnością nie naruszy narodowego stanu posiadania i nie dopuści do wciągania także tego przedsiębiorstwa ekonomicznego w spory narodowościowe.

P. Minister pojmuje w zupełności stanowisko, jakie zajął p. d'Elvert, ale ubolewa, że poseł ten poruszając kwestye narodowościowe, nie przedłożył równocześnie wniosków konkretnych. Mowca prosi go, aby podczas obrad w komisyi przybrał swe myśli w formy konkretne i zapewnia, że wnioski te będzie traktował jak najprzychylniej.

P. Minister godzi się także na to, że ustawa o koncesyonowaniu kolei nie odpowiada dzisiejszym stosunkom i wymaganiom i koniecznem jest jej przekształcenie. Wobec kwestyi zaprowadzenia ustawy rachunkowej P. Minister zachowa się bardzo życzliwie. Odnośny projekt opracowuje się już w Ministerstwie.

P. Minister wskazuje także na to, że niektóre koleje lokalne, między innemi koleje: Lwów-Stojanów i Jasło-Konieczna, czekają na załatwienie. Odpowiadając na poruszoną przez p. Ellenbogena sprawę przyszłego stanowiska urzędników kolei Północnej, oświadcza mowca, że zamierza wszystko uczynić, aby urzędnicy ci zatrzymali swe obecne płace (Oklaski). O wiele trudniejszą jest kwestya przeniesienia tych urzędników do etatu urzędników państwowych, ale mowca będzie starał się uczynić zadość słusznym wymaganiom.

2)

SAMARYTANIE.

(Ciąg dalszy).

III.

Ale awantury z handlarzami były w gruncie rzeczy tylko drobnostką.

Wielkie zmartwienie, zostać na bruku!

Od czego są przytułki nocne, aby człowiekowi deszcz nie leciał za kołnierz, a mróz palców nie użerał... Trzeba tylko przyzwyczaić myśl do bezdomności i wszystkiego co za tem idzie. Prawdziwą tragedyę stanowił fakt, że Lukowi obrzydło wszystko, co dotąd uważał za prażródło siły twórczej — a przedewszystkiem to, co dotąd nazywał miłością. — Zaczęło mu się zdawać, że wyraz ten — ma jakieś inne — daleko szersze i głębsze znaczenie, jak to jedno, jedyne, w którem go dotąd pojmował. Wolnego, czasowego łączenia się aż póki nie wyczerpie do dna wszystkich wrażeń, nie wyczaruje z duszy wszelkich, ukrytych w niej bolów, cierpień, szarpaniny, zniechęcenia, wstrętów, nienawiści i uniesień — nie chciał już...

Innym z każdorazowych przygód wyrastały pieśni i posągi — jemu zaś — nie!

Wychodził z odmętu ogłuszony, zmordowany, stroskany, obumarły. Życie wracało, nie mistycznym kwiatem twórczości, ale straszną pustką i głodem za nowym biczem. I to upijanie się rozkoszą było mu coraz wstrętniejsze. Czuł, że ginie niem. Nie umiał jednak nic innego na to miejsce postawić. Wprawdzie faustowskie rozwiązanie problematu: „rozwój własny przez służbę dla ludzkości“, wydawało mu się najprostszem i najgłębszem; dla niego jednak było niemożliwe, bo między nim a ludźmi wznosił się chiński mur wstrętu, jaki do istot ludzkich wogóle, do jednostek w szczególności i do siebie samego, jako do jednej z tych jednostek — odczuwał.

Wstrętu tego na żaden sposób nie mógł rozwalić!...

IV.

„Koniec końców — życie mnie nie chce — ja życia także, z tego konkluzya jasna jak słońce, że trzeba dopomódz sobie do wymarszu w nicość“.

Powziął ten zamiar po całonocnej walce z sobą, przymusił się, kazał zamilknąć pragnieniu życia, które krzyczało w nim gwałtu, nasuwając przed oczy wszystkie najgorętsze pragnienia, zmartwychwstające z niebywałą wyrazistością, maskując bezsilność łudzącemi przyrzeczeniami, przymilając się głosem najpiękniejszych kochanek.

Ale Luk zaparł się w sobie, wolę postawił po za kołem tych pokus, jak Ulisses założył uszy woskiem na ich syrenie śpiewy — wypędził wszystkie za wrzeciądze pamięci, pogasił błędne ogniki spodziewań lepszego losu — wychylające się nieśmiało z ciemności zwątpienia, i z duszą tak spustoszoną, całą zamienioną w jedno „musi się stać“, poszedł na most de la Cité...

Nad ciężkiemi, czworokątnemi wieżami Notre-Dame, niebo zaczynało jaśnieć świtem. Fasada powoli wyłaniała się z oparów. Z wyżyn pierwszej galeryi, chimery szczerzyły swe dziwaczne maski na uśpione miasto, niby zastęp złych duchów, spłoszonych przez dzień i czających się po zrębach katedry, by następnej nocy spaść czeredą na labirynt ulic i zaułków i wieść dalej złowrogą hulankę.

Luk z oczyma wbitemi w chodnik, potem w most, potem w schodki kończące się równo z poziomem wody, biegł niemal, prężąc nerwy od wysiłku. Zatrzymał się na ostatnim stopniu i patrzał...

Fale wstrętnym wężowatym ruchem lizały kamienie, cicho sycząc.

Lukowi przypomniało się nagle gniazdo gadów, które napotkał kiedyś w czasie samotnej przechadzki po lesie w Fontainebleau i przejęło go takie obrzydzenie, że cofnął się mimowoli, drżąc na całem ciele jak w febrze.

W tym niespodziewanym przewrocie, postanowienie rozprysło się nagle w drobne okruchy i już się złożyć nie dało w nowy, kategoryczny rozkaz. Wola życia wzięła górę, posługując się pierwszem lepszem skojarzeniem podobieństw — i Luk zrozumiał ze zgrozą, że żyć nie umie i umrzeć nie może... nie ma odwagi...

Ten nowy dowód zupełnej bezsilności, dobił go ostatecznie. Popadł w apatyę i zdał się na łaskę i niełaskę losu. Całymi dniami włóczył się po mieście, nie robiąc nic, usiłując nic nie myśleć.

Na pierwszego wyrzucono go z mieszkania.

Luk przeniósł się do jakiegoś nędznego *garni* i gdy mu głód zbytnio dokuczał, narzucał pospiesznie rysunek na jaki taki świstek papieru i szedł wieczorem na bulwar Saint Michel, szukać nabywców między tłumami cudzoziemców i studentów. Zdobywał franka, lub dwa — i tak wegetował z dnia na dzień. Chwilami budziła się w nim wielka ciekawość, jak się też to wszystko skończy? Chwilami czuł, że tylko sam w sobie może znaleźć siłę, by przebić ten pancerz martwoty i że uczyniwszy to, wejdzie w jakieś całkiem nieznane krainy mocy duchowej. Ale sama myśl takiego wysiłku była mu nieopisanie wstrętną. Gdyby nie głód i niezwykle mroźna zima, uniemożliwiająca nocleg pod gołem niebem, byłby niewątpliwie zapadł w stan budyjskiego bikusa. Ratował go od zagłady najelementarniejszy, czysto zwierzęcy instynkt samozachowawczy.

V.

Z dziennika Margi.

5 listopada.

Odbył się wreszcie akt imatrykulacyi... Jestem studentką na wydziale medycznym...

Ważny to dzień dla mnie. — Pierwszy krok bezpośredni do celu, którym żyję od lat tylu.

Dotąd wszystko tylko było przygotowaniem.

Dobrze jest jednak żyć w naszej republice — aby iść naprzód — potrzeba bogactwa — ale tylko myśli... Gdy ono jest, wszystko inne się znajdzie.

Cóż ja! córka biednego Szymona, odźwiernego w przytułku nocnym — zdawałoby się, że jestem skazana przez los, na trud ciężkiej pracy fizycznej. A dzieje się wprost przeciwnie! Mogłam rozwinąć myśl, uczyć się — i ot — jestem panią mego losu — mogę kształtować moje stosunki, jak sama zechcę. — Piszę to, bo stwierdzenie mej własnej siły, robi mi przyjemność, nie zaś dlatego, bym cokolwiek pragnęła zmieniać w tem skromnem środowisku, w jakiem urosłam i rozwinęłam się. — Do ludu należę, wśród niego się urodziłam — w ludzie chcę umrzeć. Zdaje mi się, że nasza Francya, mimo swej olbrzymiej działalności społecznej, tak dziwnie mało urosła, dlatego, że duchowy rozwój jest każdemu tylko środkiem do osiągnięcia majątku i wybitnego stanowiska. — Nikt tyle co my, Francuzi nie mówi o równości, a nikt pewno niema większego do niej wstrętu — każdy z nas jest urodzonym władcą, satrapą. — Jest to bardzo ludzkie i bardzo zrozumiałe... tylko nie dla mnie... Mam naturę inną.

Chcę rozwoju dla rozwoju — więcej nic.

— Jul śmieje się ze mnie i powiada, że to się zmieni na pewno. Gdy się raz pobierzemy i jako pan doktor i „pani doktor“ zaczniemy sypać dobrodziejstwa na ludzkość, zapragniemy bardzo prędko sami mieć jakichś własnych kilkadziesiąt tysięcy na stare lata.

Być może, że tak będzie, kiedy nawet wuj Jos, „anielski“ wuj Jos, jak go nazywają po pracowniach, który wszystko rozdał — do tego stopnia, że obecnie trzęsie się z zimna, bo nie ma za co kupić paletota, jednak co miesiąc jakiś grosz niesie do kasy. Twierdzi, że to też należy do czynów miłości bliźniego, nie spadać społeczeństwu na kark, gdy się niedołężnieje.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ludwika Dobrzyńska-Rybicka.

Następnie omawiał P. Minister obszernie sprawę inwestycyj. Toczące się rokowania o upaństwowienie kopalń węgla skłoniły Rząd do tego, iż zajął stanowisko takie, iż kolej Północna ma być upaństwowiona w drodze umowy, a nie na podstawie koncesyi. Mowca nie chce badać, czy to stanowisko było praktyczne, czy nie, ale uważa za swój obowiązek podnieść, że gdyby Rząd zajął był stanowisko koncesyi, to kopalń węgla byłby nie dostał, bo tak te kopalnie, jak i koleje górnicze mogą być objęte tylko w drodze umowy.

Dalej wskazuje mowca, że komisyę oprócz załatwienia przedłożenia o upaństwowieniu kolei Północnej czeka praca nad załatwieniem kilku przedłożeń o budowie kolei lokalnych. W końcu przyrzeka, że cały materyał przedłoży komisyi do zbadania (Żywe oklaski; mowca odbiera gratulacye).

P. Steinwender oświadcza się za upaństwowieniem kolei Północnej, jednakże sądzi, że wniesione przez Rząd przedłożenie nie jest do przyjęcia. Nie uchodzi, aby miliony ludności płaciły kontrybucyę na korzyść kilku fabrykantów, właścicieli kopalń i spedytorów. Jest także za upaństwowieniem tej kolei dlatego, że wówczas zaoszczędzoną zostanie budowa kanału Dunaj-Odra-Wisła.

Następnie omawia konieczność reorganizacyi kolei państwowych i występuje przeciw zarzutom, podniesionym z punktu narodowościowego. Mowca rozumie, że stanowisko Niemców na Morawach jest bardzo trudne, ale powinni oni rozważyć, czy pod rządami p. Jeitelesa są bardziej bezpieczni. Przecież nie można przypuszczać, aby Niemcy nie mieli być tak silni, by nie mogli w Izbie wystąpić przeciw narodowemu pogwałceniu na polu kolejnictwa.

Mowca krytykuje dalej umowę z koleją Północną, zawartą przez Rząd, domaga się jej odrzucenia i oświadcza się za tem, aby kolej Północną upaństwowić na podstawie koncesyi, przez co stworzyłoby się najlepszy prejudykat dla innych kolei.

W dalszym ciągu uchwaliła Izba między innemi ustawę o przyznaniu charakteru pupilarnego galicyjskiej pożyczce krajowej.

Po załatwieniu kilku innych jeszcze, mniejszego znaczenia ustaw, zdał p. Królikowski imieniem komisyi nagany sprawę z zatargu pp. Elderscha i Malika. Komisya nagany wnosi, aby Izba wyraziła p. Elderschowi naganę za to, że do p. Malika zawołał: „Ty, małpo wszechniemiecka!“

Przy głosowaniu okazał się brak kompletu i posiedzenie zamknięto.

Z komisyj.

Komisya reformy wyborczej obradowała wczoraj nad podziałem okręgów wyborczych w Czechach.

P. Cipera wniósł o podwyższenie mandatów z Czech do 125, t. j. 75 dla Czechów a 50 dla Niemców.

P. Choc wniósł o podwyższenie liczby mandatów do 128, a mianowicie 80 dla Czechów, a 48 dla Niemców.

Po mowach pp. Steina i Choca, obrady na wniosek p. Pergelta przerwano ze względu na rokowania, toczące się między posłami czeskimi a niemieckimi.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej przyjęto wniosek referenta subkomitetu p. Stuergkha w sprawie odesłania ustawy o kongrui napowrót do subkomitetu.

P. Minister oświaty Marchet oświadczył, że ze względu na poruszone życzenie, Rząd postanowił przeprowadzić restrykcyę pierwotnych swoich wniosków, a przedewszystkiem, celem uwzględnienia jak najszybszego potrzeb kleru, zaprowadzić dodatek służbowy w formie pięcioleci. Z tego powodu kwota pierwotnego żądania zmniejszy się o połowę, na 4,800.000 K.

P. dr. Fuchs oświadczył, że podejmuje tę propozycyę jako swój wniosek, poczem rozpoczęła się nad tą sprawą dyskusya.

Deputacye.

JE. Roman hr. Potocki, jako prezes Tow. kolei podhajeckiej, przybył do Wiednia i udał się wraz z pp. Dulębą, Małachowskim i Głąbińskim do P. Ministra kolei dra Derschatty z prośbą o przyspieszenie budowy tej kolei. Dr. Derschatta odpowiedział, iż z przyjemnością może zakomunikować, iż właśnie przedwczoraj podpisał rozpisanie ofert na budowę. Termin wnoszenia ofert upływa z końcem sierpnia, we wrześniu więc budowa będzie już rozdana. P. Minister dodał, że z powodu przewlekania sprawy tej kolei przez lat kilka, Rząd liczy się z pewnem podwyższeniem kwoty, gdyż w tym czasie podrożała i robocizna i materyał.

Następnie udała się deputacya do P. Ministra skarbu dra Korytowskiego, który — doskonale o całej sprawie poinformowany — zapewnił, że będzie starał się usunąć trudności finansowe. Wreszcie poszła deputacya do Prezesa Koła polskiego p. Abrahamowicza, który również przyrzekł wszelkie poparcie. Obok tego Roman hr. Potocki interweniował u władz w sprawie zapomogi dla powiatu łańcuckiego, dotkniętego wylewami.

Deputacya z Tarnopola, złożona z p. Stanisława Strzembosza i adw. dr. Parnasa wspólnie z p. Dulębą i dr. Gładyszowskim była u PP. Ministrów oświaty, skarbu i hr. Dzieduszyckiego w sprawie budowy gmachów dla polskiego i ruskiego gimnazyum w Tarnopolu.

Przybyła nadto wczoraj do Wiednia deputacya z Brodów, złożona z wicemarszałka Rady powiatowej Schnella, wiceburmistrza dr. Rittla i członka Izby handlowej p. Kapelusza. Deputacya interweniowała u PP. Ministrów dr. Korytowskiego i hr. Dzieduszyckiego, oraz u prezesa Koła p. Abrahamowicza w sprawie przemiany agencyi Banku austro-węgierskiego na filię i w sprawie funduszów na gimnazyum w Brodach. Deputacya, którą prowadzili pp. Władysław Gniewosz i Battaglia, otrzymała w obydwóch kierunkach bardzo korzystne zapewnienia.

Wojna cłowa z Serbią.

W krytycznej chwili zbiera się na obrady nowowybrana Skupczyna serbska. Kraj pozostaje w wojnie cłowej z Austro-Węgrami. Dobrze zrozumiany własny interes nakazywałby deputowanym serbskim postarać się o to, iżby gabinet Pasicza jak najrychlej położył kres temu stanowi rzeczy. Pisma belgradzkie nie tają, że opinia w kraju jest znacznie mniej korzystną dla zatargu obecnie, aniżeli przed trzema miesiącami. Ceny bydła skutkiem zamknięcia granicy spadły w Serbii już obecnie o 50 prc. Eksport ustal prawie w zupełności.

Znaczny też odłam prasy serbskiej nie szczędzi zarzutów gabinetowi Pasicza, pomawiając go o to, że jest właściwym autorem t. zw. unii cłowej z Bułgaryą i wszystkich kroków nieprzyjaznych przeciwko Austro-Węgrom. Unia spaliła na panewce, a przyrzekanej przez radykałów rekompensaty nie widać.

Prasa, sprzyjająca rządowi, stara się obecnie o przeniesienie konfliktu na teren polityczny, przyczem sypią się, jak z rękawa, zużyte już frazesy o zagrożonej niezawisłości Serbii, o jej prawie rozstrzygania o swej doli i t. p.

Pyta przedewszystkiem serbska prasa, na jakiej podstawie żądają dla siebie Austro-Węgry przyznania im pewnych dostaw dla Serbii, takie samo jednak żądanie — odpowiada na to *Pester Lloyd* — podniesiono w r. z. ze strony Niemiec i Francyi, gdy toczyły się rokowania o pożyczkę I nikogo to wówczas nie dziwiło, nikt w Belgradzie nie uznawał za potrzebne protestować przeciwko temu. Dodać zaś wypada przy tej sposobności, że od r. 1900 uprawiają radykali systematyczny bojkot wobec najważniejszych gałęzi importu z Austro-Węgier i że pod ich wpływem czyni Serbia zamówienia w państwach daleko od niej położonych nawet wówczas, gdy za drogie pieniądze dostaje lichy towar. Ale wypierając Austro-Węgry jako sprzedawcę, nie waha się żądać Serbia, by sąsiednie mocarstwo zasypywało ją swemi pieniądzmi jako nabywca. Miał więc słuszne prawo Rząd Austro-Węgier do oświadczenia, iż nie zgodzi się na taką dalszą wobec niego politykę i że musi żądać pewnego wynagrodzenia za swój bierny bilans handlowy.

Bezprzedmiotową zaś właściwie jest wrzawa, która utrzymuje się dotąd w Serbii z powodu sprawy niezamówienia przez Serbię dział w fabryce Skody. Pomijając już, że Francya i Niemcy wystąpiły z podobnem żądaniem dla swych fabryk broni, wystarcza przypomnieć, iż P. Minister spraw zagranicznych, hr. Gołuchowski, zgodził się na odstąpienie od tego warunku, jeśli Serbia poczyni w Austro-Węgrzech inne zamówienia państwowe do pewnej wysokości. Trudno dać wiarę, by naprawdę Pasicz tak umiłował działa z Creusot z przyczyn, podawanych bez ogródek przez różne pisma serbskie, ale trudno też odmówić słuszności tej części prasy serbskiej, która żąda, by ministerstwo co do zamówienia dział oparło się na wskazówkach komisyi artyleryjskiej, której powierzono próbę dział, a która zaleciła znaczną część zamówień oddać firmie Skody.

*

Do *Pol. Corr.* donoszą z Sofii, że prasa bułgarska zajęła znacznie chłodniejsze, aniżeli w styczniu r. b. stanowisko wobec zatargu cłowego Serbii z Austro-Węgrami. Nie brak nawet głosów, które przestrzegają Serbię przed grożącemi jej niebezpieczeństwami.

Tak n. p. organ partyi narodowej *Mir* wywodzi, że ubolewać wypadałoby, gdyby Serbia wdała się w zatarg z Austro-Węgrami w nadziei energicznego poparcia ze strony Bułgaryi. Rząd księstwa niczem nie uprawnił jej do takich przypuszczeń. Rzeczą Bułgaryi jest obecnie wypowiedzieć Serbii całą prawdę, aby ustrzedz ją od dalszych przynajmniej rozczarowań.

Weczerna Poczta, organ pozostający w blizkich z rządem stosunkach, przypomina, że w ostatnich czasach przejezdni Bułgarzy byli narażeni w Serbii na różne szykany. Wobec tego niema prawa Serbia żądać jakiegokolwiek poparcia ze strony księstwa.

Tylko pisma panslawistyczne, *Deń, Bolgaria* i i., zachęcają Serbię do wytrwania w opornem wobec Austro-Węgier stanowisku, i wzywa rząd bułgarski, by poparł braci z nad Drawy. W ogólności żywią w Bułgaryi przekonanie, że Serbia niedługo potrafi wytrwać w konflikcie.

Z pod berła rossyjskiego.

Dzień dzisiejszy ma przynieść rzekomo nowe niespodzianki w wewnętrznych dziejach państwa rossyjskiego. Czy istotnie to się stanie? wątpimy bardzo. Prasa zagraniczna jednak — zwłaszcza niemiecka —

---

3)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MÓJ WUJASZEK.

(Z francuskiego).

Dziennik Michała.

I.

(Ciąg dalszy).

Po upływie kwadransa podano kolacyę. Restaurator przysłał bulion, pulardę, kanapki i owoce. Jeszcze okryty pyłem podróży, Florentyn zasiada, je jak wilk zgłodniały, dolewa sobie wina, następnie, gdy dwa skrzydła pulardy i kanapki z pasztetem znikły, połyka pół tuzina renklod i mówi:

— Ach! teraz mi lepiej!... nie spodziewałeś się mojej wizyty, co?

Przyznaję się do tego, że źle zrobił nie uprzedziwszy mnie, gdyż mogło się zdarzyć, żeby mnie nie zastał w domu, gdyż zamierzam zrobić wycieczkę nad morze, albo w góry.

— Widzę z przyjemnością — szepcze wuj Flo — że lubisz podróże... To dowodzi, że twoje interesa dobrze idą, jeżeli sobie możesz pozwolić na kosztowne rozrywki... Twoja literatura zawsze dobrze idzie.

— Nie skarżę się.

— A więc tem lepiej!... Byle tylko to długo trwało! — Wzdycha.

Wychyla ostatni łyk wina, ociera usta serwetą i rzucając ją na stoliczek idzie otworzyć swoją walizkę, z której wyjmuje ostrożnie broszurę.

— Pierwsza niespodzianka!... — szepce tajemniczo. — Pracowałem od ostatniego naszego widzenia i urodziłem nową broszurę.

Pokazuje mi książeczkę, gdzie na żółtej okładce panoszy się tytuł, który odczytuje słowo po słowie:

„Monografia asperuli pachnącej, wraz z rozprawą o użytku wina majowego u starożytnych Germanów“.

— Znasz zapewne — mówi dalej — ową roślinę z białymi kwiatuszkami, którą zowią pospolicie Królową lasów? Niemcy zalewają te kwiatki białem winem i fabrykują napój, który zowią winem majowem... Oddałem się pracowitym poszukiwaniom nad tym starożytnym zwyczajem i dowodzę stanowczo, że to „wino majowe“ było nektarem, którym Odin poił swoich wojowników w Walhalli... Do pioruna! — jęknął przerywając sobie — nogi mi popuchły i cierpię niewypowiedziane katusze... Czy nie mógł byś mi pożyczyć swoich pantofli?

Dzwonię. Kucharka zjawia się na nowo, pomaga Florentynowi ściągnąć buty, przynosi mu sandały. Skoro już sobie ulżył, wujaszek sadowi się w fotelu, wyciąga nogi, oddycha hałaśliwie i przerzuca kartki broszury.

— Już mi niczego nie brakuje — oświadcza. — A teraz nastaw uszu i posłuchaj!

Monotonnym swoim głosem Florentyn Garaudel zaczyna czytać monografię asperuli pachnącej, gdy ja tymczasem grzecznie i dyskretnie szczypię się w ramię, aby nie zasnąć....

II.

Minęło już pół tygodnia od czasu, jak wuj Flo jest moim gościem, a dni, lecz przedewszystkiem wieczory, wydają mi się nieskończenie długie i ciężkie. Nie wiem czy Florentyn Garaudel dał sobie słowo, że przedstawi Paryżanom w swojej osobie typ parafianina zarozumiałego, obraźliwego i napuszonego, ale doprawdy, że nadto nadużywa swoich praw bogatego wujaszka, aby mnie zamęczać swoimi dziwacznymi wybrykami.

W domu, nie wychodzi wcale z mego gabinetu, bezczelnie posługuje się moimi tualetowymi przyborami i zamęcza mnie bez litości drobiazgowem opowiadaniem swoich sukcesów w Towarzystwie rolniczem w Villotte. Ale to wszystko jeszcze jest niczem w porównaniu z przechadzkami po mieście! Pomimo, że od lat dwudziestu był najwięcej pięć czy sześć razy w Paryżu, chełpi się, że zna wszystko i wszystko umie wyjaśnić. Dziwaczny jego umysł pełen jest różnorodnych przeciwności: do nieprzyjaznej pogardy, którą niektórzy wieśniacy obdarzają stolicę, przyłącza pretensyę, że wcale nie wygląda na parafianina. Chce być brany za Paryżanina czystej krwi i gdy sam jeden wychodzi na miasto, prędzej dałby sobie uciąć język, niż zapytać kogo o drogę. Z drugiej strony, obojętność publiczności go oburza; uważa to za brak należnych względów i zapoznanie jego zasług. To też, gdy kroczymy razem przez ulice, wysila się na rozmawianie bardzo głośne, aby ściągnąć na siebie uwagę przechodniów.

Ludzie obracają się czasami, patrzą chwilę na teatralne ruchy tej wielkiej, hałaśliwej postaci, ubranej w kapelusz „wiejskiego doktora“, obciśniętej w długim, niemodnym surducie; potem się uśmiechają i wracają do swoich interesów. Flo się wcale nie miesza i w dalszym ciągu peroruje. Do swoich uwag używa tonu lekceważącego, obniżającego, zwykłego ludziom małomiasteczkowym i wszystko krytykuje, biorąc nieodmiennie za punkt porównawczy zwyczaje i obyczaje swojej prowincyi. Za każdym krokiem podnosi głos i wykrzykuje z przeciągłą i śpiewną modulacyą akcentu z Lotaryngii:

„W Villotte nie pozwolilibyśmy na takie rzeczy!... Społeczeństwo w Villotte pojmuje lepiej swoje obowiązki.... W Villotte, poziom moralności publicznej jest daleko wyższy....“ Jeszcze trochę, a wygłosiłby, że słońce w Villotte świetniejsze, niż w Paryżu.

Odsyłam do licha tego pretensyonalnego i dziwacznego wujaszka, któremu jestem zmuszony towarzyszyć po bulwarach! — Jednakże, wysilam się, aby ukrywać swoje niezadowolenie i spełniać sumiennie obowiązki gościnności. Wodzę go od jednego muzeum do drugiego przez cały dzień, wieczorem, prowadzę go do teatru lub na koncerta. Nigdy nie jest zmęczony i niczemu się nie dziwi, zawsze pogardliwy i wyszukujący we wszystkiem złe strony. Żadna restauracya, ani po prawym, ani po lewym brzegu rzeki niema szczęścia mu się podobać. Znosi jednakże, że ja płacę rachunki, ogranicza się tylko na sprawdzeniu cyfr i wykazaniu mi, że w Villotte za połowę ceny dostalibyśmy to samo. Następnie, składa papier we dwoje i chowa starannie do pularesu, zapewne w tym celu, aby olśnić swoich przyjaciół swoją wspaniałością.

Po upływie pięciu dni jestem całkowicie wyczerpany i pragnąc mieć choć chwilę wytchnienia, wymawiam się zaproszeniem na obiad i przepraszam, że przez cały wieczór będę musiał odmówić mu swego towarzystwa.

— Nie krępuj się — odpowiada mi z uprzejmą pobłażliwością — wcale się nie gniewam, że będę mógł pobujać trochę własnym przemysłem, powłóczyć się, gdzie mi się podoba... Jestem już o tyle dojrzałym, że potrafię sobie dać rady; znam Paryż jak własną kieszeń... Po odwiedzinach w Luvrze i w kilku kościołach, pójdę sobie śmiało na obiad do jakiej garkuchni.

Posuwa nawet swoją uprzejmość do tego stopnia, że daje mi urlop zaraz po śniadaniu. Towarzyszę mu kawałek drogi i rozłączamy się na *quai*. Doznaję, muszę wyznać, prawdziwej ulgi, widząc jak przedpotopowy kapelusz i surdut mego wuja znika w jednej z bram Luvru.

Pomimo, iż zachmurzone niebo nie obiecywało pogody, pojechałem odetchnąć świeżem powietrzem aż w Saint-Germain i chociaż mgła lekka padała, z rozkoszą przechadzałem się po tarasie. Znajdowałem, że krajobraz w około posiada niezrównany urok, do tego stopnia czułem się szczęśliwy, nie mając nad uszami irytującego mruczenia i nieustannej gadaniny aptekarza. Obiadowałem w pawilonie Henryka IV. i wróciłem na ulicę Médicis dopiero o jedenastej. Florentyn Garaudel spał już snem sprawiedliwego; pilnowałem się, aby go nie obudzić i poszedłem spokojnie do łóżka...

(Ciąg dalszy nastąpi).

opiera swoje horoskopy na fakcie powołania dwunastu członków Dumy przez cara do Peterhofu. Czytamy też znowu, że chwile gabinetu Goremykina są już policzone; z drugiej strony zapewniają, iż car, zrażony ostatnimi zamachami, postanowił chwycić się metody, wypróbowanej już dobrze dawniej, z różnym co prawda skutkiem, czyli krótkiemi słowy: wrócić do represaliów. W kółko tedy powtarzają się dalej te same plotki i domysły, a zmian na lepsze jak nie widać, tak nie widać.

Parlament rossyjski

tymczasem dyskutuje dalej. Na wczorajszem posiedzeniu Dumy państwowej przedłożono w Izbie wśród wielkiego zainteresowania posłów sprawozdanie komisyi agrarnej o mającym być w imieniu Dumy wydanym komunikacie w sprawach agrarnych.

P. prof. Petrażycki wniósł, aby Izba odroczyła dyskusyę nad tak ważną sprawą, będącą apelem Dumy do narodu.

Wniosek ten odrzucono i przystąpiono do dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi. Przewodniczący zawiadamia, że do głosu zapisało się 55 mowców.

P. prof. Karawajew oświadcza się za ogłoszeniem komunikatu; powiada, że naród nie uznaje żadnych innych autorytetów, prócz Dumy i prosi posłów, aby nie zapominali o wielkiej odpowiedzialności, ciążącej na Dumie i wszystkich posłach za wszystko, co się w Rossyi dzieje.

P. prof. Petrażycki wyraził obawę, że podobne apele do narodu w sprawach agrarnych, bez polemiki z ministerstwem, mogą zaszkodzić powadze Dumy.

Po przemówieniu jeszcze kilku mowców, uchwalono 185 głosami przeciw 99 wniosek zakończenia na tem posiedzeniu pierwszego czytania przez ograniczenie mów do 5 minut.

W dyskusyi nad tym wnioskiem p. Heyden zarzuca Dumie brak zmysłu politycznego. Lepiej pracować w komisyi, niż tu siedzieć do północy i słuchać czczych frazesów i ataków na gabinet.

Na tem posiedzenie na godzinę przerwano.

Wielkie znaczenie przywiązują Polacy pod berłem rossyjskiem do porozumienia „kadetów“ z Kołem polskiem. W sprawie tej pisze korespondent petersburski *Czasu:*

Sojusz »kadetów« z Polakami w Dumie

wchodzi w fazę rzeczywistości. To ważny fakt.

W centralnym klubie demokratów konstytucyjnych w piątek, 13 b. m., odbyło się zebranie, poświęcone stosunkowi Koła polskiego do partyi kadeckiej, a ponieważ było to pierwsze publiczne wystąpienie przedstawicieli polskich wśród „kadetów“, więc zrozumiałem jest wysokie zaciekawienie, jakie ten występ obudził wśród Polaków i Rossyan.

Sala (w wytwornym lokalu przy ul. Siergijewskiej 83) zapełniła się szczelnie. Byli nietylko członkowie klubu, lecz sporo naszych posłów, kilkanaście dam i nieodłączni w klubach kadeckich emisyaryusze socyalnej demokracyi, korzystający z wszelkiej sposobności, aby swoje odrębne stanowisko zaznaczyć. Prezes centralnego klubu, p. Protopopow, zaproponował na przewodniczącego p. Frenkla, posła z gubernij południowych.

Potem przystąpił do wygłoszenia swego referatu wydelegowany przez Koło polskie poseł Harusewicz. Słuchano go z natężeniem. Wyraźnie, dobitnie, spokojnie odczytał p. Harusewicz w imienie Koła dość obszerny memoryał, wyjaśniający powstanie Koła i jego cele, istotę ruchu narodowo-demokratycznego w Królestwie i stosunek programu Koła do programu „kadetów“. P. Harusewicz bardzo energicznie zbijał zarzuty prasy, jakoby Koło polskie było konserwatywno-szlacheckiem. Wykazał, że na 34 członków Koła jest 9 ziemian, 6 włościan małorolnych, 6 lekarzy, 6 adwokatów, 3 inżynierów, 1 rządca majątku, 1 robotnik fabryczny i 2 księży. Koło więc jest wyobrazicielem wszystkich warstw narodu polskiego, przeważnie pracujących na roli i w wolnych zawodach, a duch jego jest głęboko demokratyczny. Stronnictwo narodowo demokratyczne, które powstało przed 20 laty, liczyło w swych szeregach mnóstwo młodzieży, z poświęceniem niosącej oświatę między lud rolny i roboczy i nie dziw, że polskie warstwy pracujące tak mocno zaufały temu stronnictwu i przeprowadziły jego kandydatów przy wyborach. Koło polskie jest zatem legalną i niewątpliwą reprezentacyą całego narodu, zwłaszcza jego mas szerokich.

W memoryale swoim poseł Harusewicz w obliczu „kadetów“ podkreślił kilka jakby nowych deklaracyj. Mianowicie z naciskiem oświadczył, że Koło nie uważa za właściwe otrzymywać żadnych rozkazów od jednego tylko swego stronnictwa w kraju, gdyż teraz reprezentuje cały naród; po drugie, że Koło usilnie ma pracować nad socyalnemi reformami i po trzecie, że program Koła jest zupełnie zgodny z programem „kadetów“, z wyjątkiem tylko § 37, w którym „kadeci“ żądają stworzenia ogólno-państwowego funduszu gruntowego.

Cały ten memoryał wywarł na zebranych „kadetach“ wrażenie niewątpliwie dodatnie. Zwłaszcza byli oni zadowoleni z kategorycznego oświadczenia, że program Koła zgadza się z ich programem. Jedyna różnica co do § 37 zasadniczego znaczenia nie ma, bo dotyczy tylko sposobu przeprowadzenia reformy agrarnej. na którą Koło polskie w zasadzie się zgodziło. „Kadeci“ zrobili pewne moralne ustępstwo Kołu polskiemu na jednym (bardzo jednak ważnym dla nas) punkcie: mianowicie, gdy poseł Harusewicz oświadczył, że Koło polskie będzie iść równolegle z partyą kadecką, ale nie zleje się z nią, „kadeci“ już nie protestowali. A jeszcze niedawno żyła w nich nadzieja, że Polacy swymi szeregami wzmocnią ich partyę, podobnie jak to zrobili Żydzi. „Kadeci“ więc niejako uświęcili już autonomię Koła polskiego w Dumie.

Po odczycie p. Harusewicza zabrało głos kilku mowców z łona „kadetów“. Jeden wyraził obawę, czy narodowe stanowisko Koła nie wyrodzi się w szowinizm, a drugi zapytał, czy Polacy nie będą gnieść Żydów w Królestwie?

Mowcom tym odpowiedział p. Harusewicz. że zarzuty te obala już samo oświadczenie Koła, iż program jego zgodny z programem „kadetów“, a więc i wobec Żydów stanowisko polskie będzie takie, jak kadeckie, to jest: zupełne równouprawnienie.

Duże wrażenie zrobiła następnie mowa posła Nowodworskiego, — który podkreślił także, że Żydzi otrzymają w Królestwie równe prawa, że Koło stoi po stronie całkowitej tolerancyi religijnej i demokratyzmu, że Koło jest zwolennikiem głosowania powszechnego i t. d. Rozpalając się sam, p. Nowodworski zapalił i zebranych gorącem domaganiem się autonomii dla Królestwa. „Mieliśmy swoją konstytucyę 3 maja — wołał — a gdy dziś słońce wolności gotowe świecić w Rossyi, zaczynamy wierzyć, że wolna Rossya odda nam nasze prawa, że nam przyzna autonomię. Tak, spodziewamy się od rossyjskiego ruchu wolnościowego, z którym idziemy razem, że nam ruch ten umożliwi autonomię, a wtedy niech naród nasz w swoim kraju rządzi się tak, jak mu podyktuje jego wola!“.

Przyjęto te słowa długimi oklaskami. Po p Nowodworskim przemówił przewodniczący p. Frenkel. Podkreślił, że niema wątpliwości, iż Koło polskie jest istotną misyą swego narodu, że cały naród polski to potwierdził i chce Koło mieć za swego rzecznika. Praktyczna polityka wymaga, żeby „kadeci“ z tem się liczyli. Witając w członkach Koła polskiego istotnych przedstawicieli narodu polskiego, p. Frenkel cieszy się z tego, że teraz „kadeci“ i Koło pójdą razem w walce przeciwko biurokracyi w imię wspólnego odrodzenia. Tym sposobem kwestya wzajemnego stosunku Polaków do „kadetów“ w Dumie znacznie się wyjaśniła.

Zamach na w. ks. Włodzimierza.

Berliński *Local Anzeiger* donosi, że w Niemczech na linii kolejowej Koblencya-Trewir, usiłowano dokonać zamachu na w. ks. Włodzimierza. Bawił on przez 4 tygodnie na kuracyi w Homburgu i chciał ztamtąd udać się do Paryża. W ostatniej chwili otrzymał sporą ilość listów z pogróżkami, a nadto policya przestrzegała go, ażeby nie jechał pociągiem pospiesznym, lecz użył pociągu osobowego, który przed pociągiem pospiesznym łączy Homburg z Trewirem. W. ks. Włodzimierz usłuchał tej rady i udał się pociągiem osobowym. Tymczasem sprawcy zamachu nie wiedzieli nic o postanowieniu w. księcia i urządzili zamach na pociąg pospieszny, gdyż sądzili, że w. ks. Włodzimierz właśnie nim jedzie. Dzięki atoli ostrożności dróżnika, zamach ten się nie udał i podróżni, którzy jechali pociągiem pospiesznym, nie ponieśli szwanku.

O samym zamachu donoszą z Trewiru: Na 20 metrów poniżej budki strażniczej nr. 1 znajduje się skład belek i desek. Sprawcy zamachu, korzystając z ciemności, umieścili dwie deski i potężne belki na szynach. — W chwili, kiedy byli zajęci tą robotą, zbliżył się strażnik kolejowy nazwiskiem Hintze, jednakże sprawcy zamachu groźbą śmierci odstraszyli go. W chwilę potem obaj sprawcy znikli, strażnik zaś już w ostatniej chwili przed nadejściem pociągu pospiesznego Koblencya-Trewir zobaczył przeszkodę i zdołał jeszcze wczas latarką przestrzedz maszynistę.

Pierwsza maszyna pociągu dała kontrparę, mimo to jednak pociąg wjechał na przeszkodę tak, że belki zostały pokrzywione. W końcu jednak udało się pociąg zatrzymać, zanim jeszcze wagony osobowe przez przeszkodę przeszły. Pociąg nie doznał żadnego uszkodzenia. Sprawców zamachu dotąd nie schwytano.

Z angielskiej Izby gmin.

Podsekretarz państwowy Runciman złożył w Izbie gmin dnia 16 b. m. imieniem rządu następujące oświadczenie co do zaniechania odwiedzin floty angielskiej w Rossyi:

Rząd rossyjski zwrócił uwagę gabinetowi na to, że ze względu na polityczne położenie w Rossyi mogłoby dać pojawienie się obcych okrętów w portach rossyjskich powód do agitacyi i zajść niepożądanych. Wobec tego rząd angielski postanowił odstąpić od pierwotnego zamiaru i zaniechać wycieczki floty. Rząd ubolewa nad tem zwłaszcza, że z powodu zaniechania tych odwiedzin, także dalsze plany wycieczki floty muszą uledz zmianie, co połączone jest z wielu trudnościami. Flota angielska wcale nie wybiera się wobec tego na morze Bałtyckie, a zapowiedziane jej odwiedziny w innych także portach zostaną odwołane.

Na tem samem posiedzeniu przedłożono Izbie „księgę białą“, obejmującą akty w sprawie zatargu egipsko-tureckiego.

W depeszy lorda Cromera do sir Edwarda Greya z d. 21 maja mowa jest o niebezpieczeństwie. jakiem grozi parcie wojsk tureckich ku kanałowi suezkiemu. Wprawdzie niema obawy o jakąś poważną akcyę zbrojną przeciwko Egiptowi, ale nie jest wykluczoną możliwość inwazyi w nadziei, że poprze ją wybuch fanatyzmu w Egipcie. Wobec tego jedyna pozostaje rada. pomnażać nieustannie tamtejsze załogi angielskie na koszt egipskiego skarbu.

W depeszy z dnia 24 maja do sekretarza państwowego Greya donosi ambasador angielski z Konstantynopola, O'Connor: Ambasador francuski energicznie poparł wobec Porty żądania Anglii. Rossyjski ambasador Sinowiew oświadczył O'Connorowi gotowość użyczenia mu również wszelkiego poparcia, jakie uzna za potrzebne. Włoski poseł osobiście interweniował u w. wezyra, by go przekonać o konieczności uczynienia zadość żądaniom Anglii. Niemiecki ambasador zapewnił o tem O'Connora i oświadczył Porcie, że popełniła błąd, obsadzając Tabah, do czego nie miała prawa. Na konferencyi reprezentantów dyplomatycznych w sprawie trzyprocentowego podwyższenia ceł złożył bar. Marschall angielskiemu ambasadorowi serdeczne życzenia z powodu pomyślnego wyniku jego rokowań z Portą. Także austro-węgierski przedstawiciel wyraził się bardzo sympatycznie o akcyi, podjętej przez O'Connora.

KRONIKA.

Lwów, 18 lipca.

Kalendarz.

Czwartek (19 lipca):

Wincentego à Paulo. — Wodzisława. — Syzona Wełyk.

Wschód słońca o godzinie 3·49 rano, zachód słońca o godzinie 7·07 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, środę: w Galicyi wschodniej, na Bukowinie i w Galicyi zachodniej: Przeważnie pogodnie, słabe wiatry, ciepło.

— **JE. dr. Leon Biliński,** gubernator Banku austro-węgierskiego, wyjechał z Wiednia na dłuższy urlop do Ischl.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie we czwartek, 19 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Pogrzeb śp. Maryi z hr. Baworowskich hr. Gołuchowskiej.** Ze Skały donoszą nam: Pogrzeb Maryi hr. Gołuchowskiej odbył się wczoraj z niezwykłą okazałością. Tłumy ludzi ze Skały i z dóbr ordynackich towarzyszyły konduktowi, który rozpoczął się o godzinie 10 rano. Z pałacu, po odprawieniu egzekwii w kaplicy pałacowej, kondukt prowadził dziekan borszczowski ks. Wołoszyński w asystencyi kleru łacińskiego i gr. kat. proboszcz Mikołaj Teodorowicz wraz z duchowieństwem ruskiem. Rydwan, licznymi założony wieńcami, poprzedzały deputacye miasta Skały i okolicznych włości, młodzież szkolna i bractwa parafialne, tudzież zakon Sióstr służebniczek.

Za trumną postępowali z rodziny: JE. P. Minister spraw zagranicznych Agenor hr. Gołuchowski z synem Karolem, Adam i Józef hr. Gołuchowscy, oraz córki śp. zmarłej: Marya hr. Drohojowska i Zofia hr. Starzeńska; dalej JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki, JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, W. Ochmistrz Dworu JE. hr. Chołoniewski, radca Dworu Wacław Zaleski, starosta borszczowski radca Namiestnictwa Karol Mühlner, Stanisław hr. Siemieński, Mieczysławowie hr. Borkowscy z córką, pp. Jerzowie hr. Borkowscy, Michał hr. Baworowski, Artur Zaremba Cielecki, Boguccy, hr. Beroldingen, major Rudzieński, radca sądu krajowego Chlamtacz; pp.: Kawecki, Godek, Eustachiewicz, Urbański i w. i. Zwłoki po odprawionej mszy św. o godz. 12 w południe złożono do grobowca rodzinnego.

Na ręce JE. Agenora hr. Gołuchowskiego nadeszło mnóstwo telegramów kondolencyjnych, między innymi od Najj. Pana.

— **Komitet odsłonięcia pomnika Bartosza Głowackiego** obradował wczoraj po południu w biurze komitetu. Po zestawieniu rachunków z dochodów i wydatków podczas uroczystości wykazano pozostałość 3592 kor. 39 hal., prócz subwencyi 2000 kor., uchwalonej przez magistrat.

Na założenie więc bursy włościańskiej imienia Bartosza Głowackiego zebrano dotąd 5592 kor. 39 hal. Kwotę tę wręczono p. Józefowi Neumanowi, którego obrano skarbnikiem.

Do komisyi rewizyjnej, mającej się zająć zbadaniem rachunków z budowy i odsłonięcia pomnika, wybrano pp. Kazimierza Pepłowskiego, Marcelego Szydłowskiego i Eugeniusza Ptaszyńskiego. Komisya ta złoży sprawozdanie komitetowi obszerniejszemu, który uchwalono zwołać jeszcze raz w połowie września. Pozostałe (około 10.000 sztuk) nalepki postanowiono odesłać Zarządowi głównemu T. S. L. w Krakowie, celem rozdania ich pomiędzy włościan z odpowiedniem pouczeniem. Wszelkie należytości za nalepki i inne dochody, tudzież otrzymane w swoim czasie listy składkowe na budowę pomnika należy zwrócić w najkrótszym czasie na ręce p. Józefa Neumana ul. Łyczakowska l. 5.

— **Grono konserwatorów** Galicyi wschodniej przeniosło swe biuro do realności przy ulicy Zielonej l. 3.

— **Odznaczenie.** P. Józef Mehoffer, profesor krakowskiej Akademii sztuk pięknych, otrzymał od Rządu bawarskiego krzyż św. Michała za zasługi, położone na polu artystyczno dekoracyjnem.

\# **Komisya dla ustawy budowniczej miasta Lwowa.** Wczoraj po całorocznej przerwie zebrała się i ukonstytuowała celem dalszej pracy komisya miejska dla zmiany ustawy budowniczej we Lwowia. Do komisyi tej należą delegaci II., III. i IV. sekcyi Rady miejskiej, a to pp.: Eppler, dr. Lisiewicz, dr. Mahl, prof. Pawlewski, Rawski, Schleyen i Śliwiński.

\# **Fontanna świetlna.** Sekcya techniczna Rady miejskiej obradowała wczoraj nad sprawą utrwalenia fontanny świetlnej na placu powystawowym. Obecna, zabytek z czasów wystawy kościuszkowskiej, sporządzona jest z gipsu. W roku bieżącym podczas jarmarku krajowego powrócona do użytku, nie rokuje długiej trwałości; podniesiono tedy myśl sporządzenia fontanny takiej. która jest bezspornie miłą ozdobą placu — z materyału twardego, n. p. z kamienia. Sekcya techniczna z ochotą przychyliła się do tej myśli, a celem zbadania, jak należałoby fontannę najwłaściwiej urządzić, postanowiono udać się w komplecie tymi dniami na plac powystawowy dla dokonania komisyonalnych oględzin fontanny.

— **Zgromadzenie konfekcyonistów.** Wczoraj po południu odbyło się w Wiedniu zgromadzenie konfekcyonistów, na którem uchwalono rezolucyę przeciw noweli przemysłowej, uchwalonej przez Izbę posłów. Nowela ta, zdaniem konfekcyonistów, zagraża zniszczeniem tej gałęzi handlu. Rezolucya wyraża nadzieję, że Izba panów ustawę tę odrzuci.

— **Ważne odkrycie.** Radny m. Lwowa dyr. Chołodecki, bawiąc obecnie na wakacyach w Witkowie Nowym, w pow. sokalskim, i zwiedzając tamtejszy kościół, znalazł jakiś stary grób w podziemiach kościelnych, który zwrócił jego uwagę. Nie mogąc odcyfrować napisu na grobowcu, zaprosił do siebie archiwaryusza miejskiego dra Aleksandra Czołowskiego, który sprawdził, że wskazany grób jest grobowcem Gertrudy Komorowskiej, córki kasztelana sanockiego, zaślubionej potajemnie Stanisławowi Szczęsnemu Potockiemu, synowi wojewody kijowskiego. Ojciec Stanisława kazał ją kozakom wywieść z domu, a ci ją w drodze poduszkami zadusili. Tragiczna śmierć Gertrudy dała wątek poecie Ant. Malczewskiemu do napisania poematu „Marya“. Historyi tej użył także J. I. Kraszewski do powieści „Starościna Bełzka“.

Grób Gertrudy zniszczony, ciało jej zaś bardzo dobrze zachowane, tak, że można nawet poznać rysy twarzy. Wyniki swego odkrycia przedstawi dr. Czołowski na najbliższem posiedzeniu komisyi historyi sztuki i opisze w „Tece dla konserwatorów“.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazyum z językiem wykładowym ruskim w Tarnopolu odbył się pod przewodnictwem inspektora krajowego dr. Franc. Majchrowicza w dniach od 2 do 6 lipca b. r. Zgłosiło się 25 uczniów publicznych, 3 eksternistów. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Borodijewicz Włodzimierz, Wacyk Eugen, Wons Stefan, Curkowski Eustachy (z odzn.), Hryniewiecki Włodzimierz, Dudar Antoni, Dudrowicz Jerzy (z odzn.), Wodiany Tomasz, Zajac Jakób, Iwańczuk Szymon, Krasnopera Seweryn, Krysowaty Joachim, Kuziów Michał, Łopatyński Izydor, Mołczko Jarosław, Saturski Włodzimierz, Spyś Jan, Czykieta Jan.

Siedmiu uczniom publicznym pozwolono poprawić cenzurę z jednego przedmiotu po wakacyach, reprobowano na 1 rok jednego ucznia publicznego i dwóch eksternistów.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazyum w Złoczowie odbył się w dniach 4, 5, 6 i 9 lipca b. r. pod przewodnictwem dr. Mieczysława Warmskiego, dyrektora gimnazyum II. w Rzeszowie. Do egzaminu przystąpiło 22 uczniów publicznych i 3 eksternistów. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Barczynów Stefan, Bojke Majer, Chimka Jan, Fedyński Stefan, Garścia Paweł, Głowiak Kazimierz (z odzn.), Grüner Leibisz, Kawecki Leopold, Münzer Srul, Naływajko Włodzimierz, Siarkiewicz Kazimierz, Skrzywan Wincenty, Stojanowski Józef (z odzn.), Szczepański Bolesław, Szczurek Józef, Tustanowski Jan, Wierny Jan, Winiarski Zbigniew, Zehner Lazer, Zwerdling Nehemiasz (z odzn.), Swoboda Wawrzyniec (ekst.).

Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu po feryach przeznaczono 3 uczniów publicznych i 2 eksternistów.

— **W zakładzie ubezpieczenia** robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie zgłoszono w II kwartale 1906 roku ogółem 771 wypadków. Zakład załatwił w tym czasie 1355 spraw wypadkowych, a tytułem rent wypłacił w II. kwartale 1906:

Ascendentom 1451 K. 94 h., przemijająco niezdolnym do zarobkowania 29.325 K. 05 h., stale niezdolnym do zarobkowania 169.074 K. 06 h., wdowom 16.518 K. 87 h., sierotom 23.062 K. 76 h.

Tytułem odprawy wypłacił wdowom 3179 K. 71 h., tytułem kosztów pogrzebu 866 K. 40 h., a tytułem kosztów dochodzenia wypadków 10.967 K. 02 h.

Wypłacono nadto wartość kapitałową rent 444 K. 60 h.

Ogółem wypłacił Zakład tytułem wynagrodzeń w ciągu II. kwartału 1906 r. 254.890 K 41 h.

Na częściowe pokrycie rent powyższych i ich wartości kapitałowych deklarowano lub nałożono z urzędu od 1 stycznia do 30 czerwca 1906 tytułem opłat 817.867 K. 19 h.

△ **Zamach samobójczy.** W mieszkaniu własnem przy ulicy Grodeckiej l 46 usiłował wczoraj wieczorem odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w okolicę serca, Michał Przybylski.

Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego przewiozło desperata w stanie beznadziejnym do szpitala powszechnego.

Przyczyna samobójstwa nieznana.

△ **Czuła żona.** Rozalia Szwedowa, żona kataryniarza z Zamarstynowa, korzystając z nieobecności męża w domu, zabrała rzeczy, pościel, a nawet obrazy ze ścian i zbiegła w niewiadomym kierunku.

△ **Dezerter.** Komenda 11 p. art. korp. doniosła policyi, że zbiegł wczoraj z koszar kanonier Majer Scheer.

△ **Kronika policyjna.** P. Karolinie Baszyńskiej, zamieszkałej przy ulicy Janowskiej l. 11, skradziono z piwnicy 25 klg baniak smalcu i zielonkowate męskie palto, łącznej wartości 90 kor.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie: Helena Müller, żona drogomistrza powiatowego, w 43 r. życia; Edward Kramarz, maszynista kolei państwowej, w 49 r. życia.

W Krakowie Laura Hubaczkowa, wdowa po staroście, w 80 r. życia.

— **Z Krakowa** donoszą: Po przeprowadzeniu rozprawy przeciw Leonowi Misiołkowi członkowi partyi socyalno-demokratycznej i uczniowi Zygmuntowi Wasilewskiemu, oskarżonym o niezastosowanie się się do pol ceń policyanta i zelżenie go w czasie zgromadzenia, urządzonego dnia 6 kwietnia b. r. przez p. dra Głąbińskiego w sali Rady miejskiej w Krakowie, trybunał skazał Wasilewskiego na 7 dni aresztu, a Misiołka na 24 godzin aresztu, z zamianą na 10 kor. grzywny.

Za uprawianie partactwa lekarskiego skazany został Emanuel Haber, właściciel restauracyi, na 3 miesiące ścisłego aresztu. Uwolniono go natomiast od zarzutu oskarżenia, że choremu na tyfus brzuszny muzykantowi Piszczkowi dał tak silną dozę aloesu, iż wskutek tego śmierć nastąpiła, gdyż znawcy orzekli tylko prawdopodobieństwo śmierci wskutek tej silnej dawki aloesu.

— **Defraudacya.** Z Pragi telegrafują: *Hlas Naroda* donosi z Młodego Bolesławia, iż zbiegł ztamtąd kasyer tamtejszej filii czeskiego Banku przemysłowego, Wacław Kudej, zabrawszy ze sobą znaczne pieniądze. W towarzystwie jego znajduje się artystka pewnej wędrownej trupy teatralnej. Zaraz w pierwszej chwili, bez przeglądania nawet ksiąg handlowych, stwierdzono brak 60.000 koron. Zachodzi obawa, że Kudej sprzeniewierzył daleko większą sumę.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzaminy roczne w krajowej szkole rolniczej w Czernichowie odbyły się w czasie od 2 do 10 lipca b. r. Na 19 uczniów roku I-go złożyło egzamin roczny 19, z tych 6 z odznaczeniem. Na 18 uczniów roku II-go złożyło egzamin roczny 18 uczniów, z tych 6 z odznaczeniem.

W dniu 12, 13 i 14 lipca b. r. odbył się egzamin główny 22 ukończonych uczniów w obecności reprezentantów władz szkolnych a mianowicie: Wydziału krajowego i kuratoryi szkoły. Egzamin ten złożyli następujący abituryenci: Zygmunt Andrycz z Bielawy, Jerzy Biesiekierski z Woli Błakowej, Rafał Chrzanowski z Mieczewnicy, Sabin Ciunkiewicz z Warszawy, Żelisław Danysz ze Zbuszyna (z odznaczeniem), Zygmunt Dyakowski z Brahiłowa, Feliks Frąckiewicz z Tumlina, Stefan Gauze z Ostrowa, Izydor Hawranek ze Zborowa (z odznaczeniem), Jan Kostrzeński z Woli Piórowej (z odzn.), Edward Kręski z Masłowic (z odznaczeniem), Zygmunt Łempicki z Płocka, Piotr Mieczyński z Cieszewa, Adam Motylewski ze Lwowa, Władysław Peszkowski z Mszany dolnej, Stanisław Piotrowski z Iwankowic, Witold Staniszewski z Brześcia litewsk'ego, Antoni Trębicki z Ługiel, Jan Tymieniecki z Kielc, Maryan Waligórski z Warszawy, Teodor Wiśniewski z Iwangrodu i Jerzy Zaborowski z Rgielewa (z odznaczeniem).

Z fundacyi ś. p. Napoleona Jeleńskiego nagrody pieniężne otrzymali: Żelisław Danysz i Izydor Hawranek.

§ W Krynicy bawiło w czasie od 15 maja do 11 b. m. osób 3879.

§ Proces strejkowy. Wczoraj przed trybunałem zwykłym w Brzeżanach rozpoczął się proces przeciw 76 włościanom z Mużyłowa, oskarżonym o to, że dnia 7 maja br. w Mużyłowie napadli na czele kilkuset ludzi na robotników rolnych, pracujących na łanie dworskim, a sprowadzonych z sąsiednich wsi, i usiłowali spędzić ich przemocą z łanu.

Rozprawa potrwa kilka dni.

Kronika zagraniczna.

* Kradzież dokumentów wojskowych. Z Paryża donoszą: Do mieszkania członka najwyższej rady wojennej, Dodda, włamali się onegdaj niewyśledzeni sprawcy i skradli bardzo ważne dokumenty wojskowe.

* Alfred Beit, ostatni z czwórki miliarderów południowo-afrykańskich, zmarł d. 16 b. m. w Londynie w 53 r. ż. Hamburczyk rodem, wywędrował on za młodu jako funkcyonaryusz firmy Lippert do Kimberley, gdzie zajął się handlem dyamentami. Następnie przeniósł się do Johannesburga już jako spólnik firmy Wernherr, Beit & Co. Zręcznemi spekulacyami potrafił Beit zwolna zmonopolizować w swych rękach niemal cały handel dyamentami i doszedł dzięki temu do takiej fortuny, że zajął jedno z pierwszych miejsc w rzędzie najbogatszych ludzi świata. Majątek jego obliczano na 2.400 milionów koron.

Świat artystyczny traci w zmarłym hojnego mecenasa. Wspaniałe zbiory jego w londyńskim pałacu są bodaj czy nie najbogatszą i najpiękniejszą galeryą prywatną.

Jedna z sióstr Beita żyje w Wiedniu jako małżonka em. generała-porucznika Oskara Ludolfa.

Beit był od dłuższego czasu poważnie chory. W zeszłym tygodniu powrócił do Londynu po kilkumiesięcznej kuracyi w Wiesbadenie, Powaliło go nagle w ciągu kilku godzin zapalenie płuc.

* Dziennikarstwo w Ameryce. Według zestawień biura statystycznego w Waszyngtonie wydawano w ciągu roku 1905 w Stanach Zjednoczonych codziennie 19,624.757 egzemplarzy dzienników, to znaczy jeden egzemplarz wypadał na czterech mieszkańców. W niedzielę liczba egzemplarzy dochodziła do 11,539.521. Na cele reklamy wydano w ciągu r. 1905 około 150,000.000 dolarów. Ogółem suma wydana na cele druku i publikacyj wyniosła 364,000,000 dolarów.

„Motorbus“.

Z powodu strasznej katastrofy automobilowej pod Handcross Hill, gdzie omnibus motorowy rozbił się na drobne kawałki, a 10 osób utraciło życie — czytamy w jednej z korespondencyj zagranicznych następujące uwagi:

Kiedy przed dwoma laty powstała w Londynie komunikacya „motorbusami“ — jak w skróceniu nazwano motorowe omnibusy — wszyscy byli tem zachwyceni, zwłaszcza, że dotychczasowe środki komunikacyjne w stolicy Anglii urągały poprostu wymaganiom nowoczesnym. Zwykłe konne omnibusy londyńskie są tak powolne, tak niewygodne i tak niesłychanie brudne, że nic dziwnego, iż elegancki, świeży, elektrycznie oświetlony, a szybki jak strzała „motorbus“ odniósł zupełne zwycięstwo. Na stacyach zdobywano siedzenia szturmem, publiczność tłumnie cisnęła się do „motorbusów“ — tak, że Towarzystwo musiało na łeb na szyję zamawiać w fabrykach nowe wozy. Dziś Londyn ma ich przeszło 500, lecz entuzyazm mieszkańców minął bezpowrotnie. Przekonano się, że są to ohydne, cuchnące, hałaśliwe, poprostu przerażające maszyny, jakby na to stworzone, by ludziom zatruwać, a nawet odbierać życie. W śródmieściu zachowują się te potwory jako tako, ale na przedmieściach i po za obrębem Londynu, na gościńcach, pędzą jak szalone. W wąskich ulicach śródmieścia zmuszone są „motorbusy“ jechać wolno — ale też wobec tego użyteczność ich jest tam iluzoryczna, gdyż lada wózek ręczny napełniony jarzynami wstrzymuje cały łańcuch automobilów omnibusowych. Starają się to one powetować sobie na szerokich gościńcach, gdzie niczem nie krępowane mkną bez opamiętania. Oto, co opowiada jeden z mieszkańców dzielnicy Will, świadek naoczny tych harców:

„Z mojego domu w St. Johns Wood — widzę całą prawie ulicę Maida Vale, jedną z najszerszych i najładniejszych w Londynie. Od czasu, jak zaprowadzono „motorbusy“, a zwłaszcza, gdy do konkurencyi stanęły aż 4 Towarzystwa „motorbusowe“, zniknął jej rozkoszny spokój, a co gorsza: nikt na tej ulicy nie jest pewny życia. Dziennie przejeżdża tamtędy 700 wozów — liczba zaś ich co tygodnia wzrasta. Właściciele realności przeklinają ów wynalazek, obniżył on bowiem znacznie ceny czynszu w domach przy tej ulicy.

Wydobywszy się z ciasnej „City“, zwolnieni od przymusu powolnej jazdy, pokazują ambitni „chauffeurzy“, na co stać ich! Istne wyścigi! — Jeden drugiego chce wyprzedzić — a żadnemu się to nie udaje. Można sobie wyobrazić, co za szalona jazda i jak pasażerowie przedwcześnie już Bogu oddają ducha! Największej nieszczęść zdarza się podczas wsiadania i wysiadywania, raczej należy powiedzieć — podczas wskakiwania i wyskakiwania, gdyż „chauffeurzy“ za żadną cenę nie chcą ani na chwilę wstrzymać „motorbusu“. Ja sam razu pewnego wskoczyłem do tego ohydnego potwora w pełnym jego pędzie, gdyż konduktor, pomimo dawanych mu znaków nie wstrzymał swego wehikułu. Szczęśliwie jakoś mi się udało. Siedząc już na ławce, poskarżyłem się:

— *I nearly broke my legs!* (O włos, a byłbym połamał nogi!)

Na to otrzymałem zimną, spokojną odpowiedź:

— *Never mind, we always stop for people with crutches.* (Nic nie szkodzi — trzymamy zawsze stronę kalek!)“

Wobec najświeższej katastrofy, wprawią sfery powołane w ruch niezawodnie cały aparat sądowy, będą wezwani „rzeczoznawcy“, świadkowie i t. d. — A rezultat? Zanim sędzia wyrok wyda, — sto innych katastrof przybędzie do dziejów lekceważenia życia ludzkiego. Oto owoce i korzyści „motorbusów“.

Notatki literacko-artystyczne.

(D) **Włoskie świadectwo o Mierosławskim.** W Katanii wydał świeżo dr. Wincenty Finocchiaro książkę p. t. „La rivoluzione siciliana del 1848—9 e la spedizione del Filangiari“, w której skreślone są dzieje obrony Katanii przed wojskami neapolitańskiego generała Bourbonów, Filangierego. Jak wiadomo, Ferdynand II., król obojga Sycylii, wysłał był do Sycylii wojsko dla stłumienia ruchu wolnościowego, odroczył parlament i zawiesił konstytucyę. Obroną Katanii kierował Mierosławski Autor książki sądzi go bardzo surowo i twierdzi, że gdy Mierosławski ogłaszał szumne proklamacye, obiecujące wypędzić Bourbonów z Sycylii, następnie wykazał niezdolność i popełniał błędy. W szeregach wojsk bourbońskich walczyli także najemni Szwajcarzy, którzy po zdobyciu Katanii przez Filangierego, wkroczyli do miasta z okrzykami: Hura Bern! podczas gdy Sycylijczycy krzyczeli: Niech żyje św. Agata! Śmierć Bourbonom! Skutkiem stłumienia ruchu konstytucyjnego, stan ten rzeczy pozostał aż do roku 1860, kiedy Garibaldi wylądował w Marsali na czele swoich ochotników.

Z peryodycznych wydawnictw naukowych: *Kwartalnika historycznego* ukazał się w druku zeszyt 3, rocznika XX. Redakcya, wierna hasłom założyciela wydawnictwa, prof. Liskego, prowadzi *Kwartalnik* utartym szlakiem, tworząc zeń najlepszego informatora w dziale historyczno krytycznym. Zeszyt rozpoczyna wytrawne studyum prof. Balzera p. t. „Z powodu nowego zarysu historyi ustroju polskiego“; prof. Bruchnalski pisze o Piaście; Stanisław Zakrzewski wystąpił z rozprawką „Piast czy Przemyślida“; dr. Franciszek Bujak ogłosił rzecz „W sprawie kartografii historycznej“. Zeszyt uzupełniają recenzye, sprawozdania i inne stałe rubryki.

W Świecie słowiańskim (zeszyt 19, rocznika II.) ogłoszono rozprawy: „Dwa warunki solidarności słowiańskiej“; Walerego Gostomskiego „Litwa się budzi“; Feliksa Koneckiego „Czesi i Słoweńcy wobec nowej ery słowiańskiej“; „Juliusz Josipa Stritara“. Dalej przegląd prasy słowiańskiej, recenzye i sprawozdania. Jak zwykle, dużo tutaj ciekawego materyału.

(ch) **Leoncavallo** pracuje nad kilkoma operami: „Młodość Figara“ (opera buffo) i trylogia z czasów florentyńskiego renesansu.

(ch) **»Salome«**, dramat muzyczny R. Straussa (z tekstem Oskara Wilde'a). doznał w Dreźnie, Lipsku. Wrocławiu. Grazu, Norymberdze i Pradze wielkiego powodzenia. Najbliższe przedstawienia tej opery są zapowiedziane z początkiem przyszłego sezonu w Monachium i Wiedniu. Szczegółowe sprawozdanie nadeszle nam nasz monachijski korespondent w jesieni.

Uroczystość Rembrandta.

Amsterdam i Leyden przygotowały uroczysty wielce obchód rocznicy narodzin mistrza. Wystawy, korowody, widowiska, typowe holenderskie kermessy (jarmarki) zapowiadał program. W Amsterdamie głównym dniem obchodu był dzień ubiegły. Odsłonięty został pomnik Rembrandta w kościele Wester, gdzie artysta został pochowany, poczem nastąpiło w muzeum sztuki otwarcie specyalnej sali, z umieszczoną w niej słynną „Strażą nocną“.

W uroczystości tej wzięła udział królowa-matka, ks. Henryk, dyplomatyczni przedstawiciele mocarstw, wszyscy niemal ministrowie, olbrzymia rzesza uczonych, artystów, oraz tłumy inteligencyi zebrane z całego kraju. Przemawiali: burmistrz Amsterdamu i ninister spraw wewnętrznych.

Największe przygotowania poczyniono do wspaniałego pochodu, który odbył się onegdaj w Amsterdamie. Wzięło w nim udział 40 pań i 350 panów, członków rozmaitych stowarzyszeń stolicy i uczniów Akademii sztuk pięknych, którzy przedstawiali główne postacie. Pochód składał się z oddziału historycznego i alegorycznego. Pierwszy oddział stanowiły postacie historyczne z czasów Rembrandta. Kroczyły one w otoczeniu halabardzistów i żołnierzy w kostyumach współczesnych. Część alegoryczna pochodu składała się z pięciu pojazdów. Pierwszy przedstawiał Holandyę z XVII. wieku. Miał on kształt dawnego okrętu: na pokładzie widać było wszystkich wielkich ludzi tej epoki: mężów stanu, jak Oldenbarneveldt i braci De Wit; bohaterów morskich Pieta Heina, Trompa, i De Ruijtera, poetów Vondela, Hoofta i Huijgensa, wreszcie na pierwszym planie księcia Fryderyka Henryka. Nad nimi unosiła się postać Holandyi. Drugi powóz przedstawiał sztukę w XVII. w. Osm młodych dziewcząt uosobiało miasto Amsterdam, Leyden, Delft, Harlem, Gouda, Dordrecht, Enkhuizen i Alkmaar, w których sztuka stała w owym czasie najwyżej. Małe dziewczynki w jasno czerwonych strojach sypały kwiaty przez całą drogę. Czwarty. najpiękniejszy pojazd, dał apoteozę dzieł Rembrandta. Piętnaście młodych dziewcząt niosło olbrzymi wieniec, na szarfach znajdowały się tytuły głównych dzieł mistrza. Cały wóz utrzymano w kolorze białym, żółtym i zielonym. Piąty i ostatni wóz, ozdobiony palmami i wawrzynem, służyć miał do transportu olbrzymiego wieńca o $2^1/_2$ metra średnicy, który złożono u stóp statuy Rembrandta, a do dekoracyi którego użyto kolorów białego, fioletowego i zielonego. — W części historycznej pochodu wzięły udział allegoryczne postacie: van der Helst i Franz Hals. Ferdinand Bol i Govert Flinck, Jan Steen i Ostade, Adalbert Cuijp i Gerard Dou, Ruijsdael i Hobbema, Jakob van Campen i Quellinus, wreszcie Paweł Potter, Iweelick i Hemonij.

W Leyden, mieście rodzinnem święcono pamiętny ów dzień z całą również okazałością. Ciche zazwyczaj miasteczko zaroiło się od napływających zewsząd uczestników obchodu, którym uczczono dzień urodzin wielkiego artysty.

Pogoda dopisywała przez cały dzień, a jasne słońce powlekało złocistą powłoką roziskrzone wody kanałów i stare mury, pamiętające jeszcze Rembrandta. Ciasne uliczki wypełnił tłum strojny i nad podziw gwarny.

Punktem środkowym obchodu było odsłonięcie pomnika artysty. Odbyło się ono według przyjętego wszędzie szematu. Mowy oficyalne mają charakter międzynarodowy. Pod każdym stopniem szerokości geograficznej brzmią więc jednakowo. Przyznać wszakże trzeba, że niektóre z pomiędzy nich wybiegały poza formę utartą. Mowa Mesdagsa, oryginalna bardzo w układzie, bo zawierającą cytaty ze zdań wielkich ludzi współczesnych Holandyi o Rembrancie, wywarła rzeczywiście silne wrażenie. Zakończył on: Sztuka Rembrandta jest nieśmiertelna. Wystarczy przypomnieć sobie tylko jego „Straż“, portrety Jana Sixa „Narzeczoną żydowską“ i tyle innych arcydzieł, aby słowa podziwu i czci okazały się zbyteczne. Głowy nasze chylą się poprostu przed geniuszem, a ze łzami w oczach mówimy: oto nasz mistrz największy.

Pomnik sam nie budzi jednak entuzyazmu. Biust Rembrandta, dzieło młodego belgijskiego rzeźbiarza p. Dupuy, nie odpowiada zupełnie celowi, dla którego został stworzony.

A, co gorsza, Franciszek Stahl, słynny krytyk berliński, pisze o nim, że jest o

całe niebo lepszy, pokaźniejszy od tego, jaki odsłonieto równocześnie w Amsterdamie.

Listy paryskie.

Paryż, w lipcu.

(Wielki tydzień wyścigowy. — Korzystna ewolucya w modach paryskich. — Ślub arystokratyczny. — Król Kambodżii i jego tancerki na bruku paryskim. — Jarmark w Neuilly a rozwiazanie kwestyi społecznej. — Miedzynarodowa Rada kobiet. — Zniesienie targu *la trôle.* — Przyszła wystawa miedzynarodowa. — Przeszła i przyszła *tournée* Sary Bernhardt. — Nowe środki przeciwgruźlicze. — Moda a chirurgia. — Śmierć Alberta Sorel).

W tym roku wielki paryski *steeple-chase* wypadł świetniej niż kiedykolwiek, do czego przyczyniła się wspaniała pogoda i dobór znakomitych sportowców. Auteuil podczas Wielkiego tygodnia przedstawia widok prawdziwie czarujący. Jest to jakgdyby ponowne święto kwiatów: wielobarwne azalie, redodendrony, geranie, zlewające się w harmonijną całość i zielone gazony tworzą wspaniałe ramy i tło dla piękności kobiecej i blasku toalet. W tym roku wielu lordów i milionerów angielskich przebyło kanał, by przyjrzeć się swym dżokejom na torze. Stawki skutkiem tego dochodziły do niebywałej wysokości. Na „Spearminta“ zwycięzcę w Longchamps stawiano po tysiąc franków. Ogólna suma operacyi jednego dnia osiągła cyfrę 5,157.725 franków czyli o dwa miliony więcej niż zeszłego roku. O ruchu, jaki w tych dniach odbywa się w Auteuil i Longchamps może dać wyobrażenie fakt, że równocześnie kursowało 15.000 pojazdów wszelkiego rodzaju.

Chociaż wyścigi paryskie są rozrywką dla „wyższych dziesięciu tysięcy“, to jednak odbijają się one korzystnie na wielu dziedzinach działalności ludzkiej a tydzień jest zbiorem i wystawą arcydzieł pomysłowości, estetycznego uczucia i zręczności pracowników. Pierwsze miejsce zajmują tu bezsprzecznie cuda toaletowe. Cała moda tegoroczna ma ton szlachetniejszy niż poprzednio, brak jej dziwacznych ekstrawagancyj, które ze szkodą estetycznego wrażenia zmieniają anatomię ciała ludzkiego. Dzisiejsze fasony uwydatniają naturalne linie i naturalne ruchy, a nie podkreślając niczego, pozostają w granicach przyzwoitości. Przechodząc do szczegółów, zauważyć musimy, że jednym z najpowabniejszych pomysłów, rzuconych przez „Grand-Steeple“ i uświęconych na wszystkich zebraniach świata eleganckiego, to suknie kwieciste. Na delikatnych, prawie nieuchwytnych jedwabnych muślinach haftowane są kwiaty wszelkiego rodzaju w naturalnych barwach i naturalnej wielkosci. Na blado-różowym muślinie widzimy naprzykład pełne centyfolie, rzucone pękami. W innem wykonaniu róże, wykonane artystycznie z tafty lub muślinu w odcieniach, występują plastycznie, liście zaś haftowane są zielonym jedwabiem. Suknia z jedwabnego muślinu zasypana cała kwieciem jabłoni, i druga z irlandzkiej koronki obrzucona różami Niel, stanowiły sensacyę w Auteuil. Są to prawdziwe klejnoty, wymyślone i wykonane przez wielkie artystki. Elegancya z praktycznością łączą się w toaletach płóciennych. Płótno panuje wszechwładnie, otrzymało nawet przystęp do eleganckich „Garden-party“. Fasony przeważnie *tailleur*, a urozmaicenie do nieskończoności wprowadza dobór kolorów i przybranie z haftu lub z koronek. Wielką rolę w przybraniu kapeluszy odgrywają winogrona, bądź w kolorach naturalnych, czerwonych i zielonych, to znów fantazyjnie w czarnych i białych.

Było to pewnego rodzaju kokieteryą urządzić ślub arystokratyczny podczas wielkiego tygodnia; zamiar był, aby zdarzenie to przeszło niepostrzeżenie, skutek jednak jest wprost przeciwny. Jakże bo można nie mówić o zebraniu, na którem była obecna cała stara arystokracya francuska? Nowożeńcami byli książę de Léon i Małgorzata de Rohan-Chabot de Jarnac. Między świadkami aż trzech książąt i to nie lada jakich: książę Orleans, reprezentowany przez księcia de Vendôme, książę de Chartres i książę de Caylus.

Jeżeli mówi się, że po Grand Prix Paryż się opróżnia, to jest to tylko *„façon de parler“*; wszak Tout-Paris liczy się ledwie na tysiące, a pozostałe miliony starają się uprzyjemnić sobie ile możności sezon kanikuły, która jak dotąt nie jest wcale kanikułą. Nie brak też demokratycznych rozrywek egzotycznych i rodzinnych. Oto przedewszystkiem Paryż ma swego królika, którym może się nacieszyć do woli, gdyż i on cieszy się Paryżem już od kilku tygodni. Legendy poprzedziły nawet przybycie króla Kambodżii Si-so-Wata; legendy te nie podnosiły wprawdzie jego powagi, a raczej uwydatniały jego nieeuropejską naiwność, dla wesołej nadsekwańskiej ludności były natomiast obfitem źródłem dowcipu i zadowolenia. Przytaczano pytania, jakie król zadawał podczas jazdy okrętem. „Czy Włochy należą do Francyi, czy do Anglii?“ albo „Dlaczego kapitan umie orjentować się na morzu i wie, gdzie jesteśmy, a ja nie wiem, chociaż jestem królem?“ Gdy towarzyszące mu tancerki dostały morskiej choroby, król kazał natychmiast zatrzymać okręt. Z trudem wytłumaczono mu, że to niemożliwe, udał się wtedy do swych tancerek i rozkazał im kategorycznie, aby natychmiast przestały być chore. „Jestem królem i żądam posłuszeństwa!“ zawołał, i biedne kobiety musiały udawać, że są zdrowe. Największe zainteresowanie budziły te tancerki królewskie. Dowiedziawszy się, że król Kambodżii przybywa w towarzystwie sześćdziesięciu dziewięć kobiet, między któremi jest 7 lub 8 legalnych żon, a reszta tancerki, Paryżanie cieszyli się już naprzód nadzieją spotkania tego wędrownego seraju w foyer jakiejś hali muzycznej, lub na terasie kawiarni. Pod tym względem jednak zawiedli się cokolwiek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Puk.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 15 lipca b. r. przedstawiał się następująco: Banknoty w obiegu 1.740,453.000 koron, (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 10,483.000 koron). Rezerwa kruszcowa 1.486,579.000 koron (więcej o 1,674.000 koron). Portfel wekslowy koron 472,805.000 (mniej o 163.321.000 koron). Lombard papierów 42,991.000 koron (mniej o 2,328.000 koron). Banknoty wolne od podatków 143,548.000 koron, (więcej o koron 12,158.000).

OSTATNIA POCZTA.

Sejm węgierski prowadził wczoraj w dalszym ciągu dyskusyę nad budżetem. W dyskusyi nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości p. Vazsonyi (demokrata) wystąpił w ostrych słowach przeciw ministrowi sprawiedliwości Polonyi'emu, głównie za jego praktyki konfiskacyjne, które — zdaniem mowcy — zagrażają wolności prasy.

Minister Polonyi w odpowiedzi podniósł konieczność reformy prasowej i zapowiedział, iż w sprawie tej zwoła ankietę, a elaborat przedłoży Izbie. Dalej bronił swego postępowania w sprawie konfiskaty pism i podniósł, iż w poruszonym przez poprzedniego mowcę wypadku chodziło o strejk rolny i groziło niebezpieczeństwo, iż obcy podżegacze przez wywołanie strejku rolnego wyrządzą krajowi wielką szkodę. Węgry są państwem rolnem, strejk rolny naraziłby je na nieobliczalne szkody, nie można więc dopuścić do tego, aby socyalno-demokratyczni agitatorowie namawiali robotników rolnych do niedotrzymywania kontraktów. Między strejkiem rolnym a przemysłowym jest wielka różnica. Jakiś czas przypatrywaliśmy się agitacyi spokojnie, ale gdy widzieliśmy, że grozi ona niebezpieczeństwem, nie mogliśmy siedzieć z założonemi rękami i musieliśmy energicznie wystąpić, aby kraj uwolnić od strejków rolnych.

Po krótkiej dyskusyi budżet odnośny przyjęto.

Magyar Orszag donosi, że węg. minister handlu Kossuth wezwał dyrekcyę kolei państwowych, aby przestudyowała projekt drugiego połączenia kolejowego z Rjeką.

Wobec doniesienia pism, jakoby prezydent Fallières miał zamiar złożyć wizytę królowi Edwardowi, stwierdzają w pałacu Elizejskim, iż tam nic nie wiadomo o zamiarze podróży prezydenta do Anglii. Oświadczenie to odnosi się również do pogłosek, jakoby prezydent Fallières miał złożyć wizytę carowi.

Ks. Ferdynand bułgarski wybiera się na 26 b. m., jako rocznicę śmierci swego ojca, do Koburgu. Czy następnie spędzi czas pewien na kuracyi w Marienbadzie lub Piszczanach, jak to zwykł był czynić lat poprzednich, niewiadomo.

Według wiadomości, nadeszłych do departamentu stanu, republiki Gwatemala i San Salvador zdają się być gotowe zawrzeć zawieszenie broni od 18 b. m.

N. J. Herald donosi, że wojska San Salvadoru miały 700 zabitych a 1100 rannych, wojska Gwatemali zaś 2800 zabitych i 3900 rannych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 18 lipca. *(Tel. pryw.).* Wczoraj około godz. 4 po południu przy ul. Wolskiej odebrał sobie życie we własnem mieszkaniu Michał Bukowski, lat 23, student filozofii z Warszawy. Zostawił list do policyi, w którym podaje, że powodem samobójstwa było zniechęcenie do życia.

Wiedeń, 18 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie, Janowi Bortnikowi, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku, tytuł radcy Dworu.

Wiedeń, 18 lipca. Z okazyi śmierci matki P. Ministra hr. Gołuchowskiego Najj. Pan wyraził mu telegraficznie swoje współczucie.

Wiedeń, 18 lipca. Następne posiedzenie Izby posłów odbędzie się w piątek.

Budapeszt, 18 lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego poseł Polit, Serb, wniósł interpelacyę w sprawie wojny cłowej z Serbią.

Paryż, 18 lipca. Generał Picquart został mianowany prowizorycznie komendantem 10 dywizyi piechoty w Paryżu.

Belgrad, 18 lipca. W Skupczynie odczytano szereg interpelacyj do prezydenta gabinetu Pasicza z zapytaniami o powody przerwania rokowań handlowych z Austryą, dalej czy przy ewentualnem zamówieniu dział chce uwzględnić opinię rzeczoznawców, a jeśli nie chce jej uwzględnić, to dlaczego, i czy przedłoży Izbie wszystkie akta dyplomatyczne w sprawie konfliktu cłowego z Austryą, oraz co zamierza uczynić, aby usunąć jak najrychlej teraźniejszy szkodliwy stan dla handlu i eksportu serbskiego.

Belgrad, 18 lipca. *Stampa* zaznacza pogłoskę, że prezydentowi ministrów Pasiczowi dano ze strony decydującej do poznania, iż stosunki handlowo-polityczne z Austro-Węgrami muszą być pod każdym warunkiem uporządkowane. Gdy Pasicz zauważył, że w obecnej chwili jest to niemożliwe, oświadczono mu, że traktat handlowy z Austro-Węgrami musi być zawarty pomimo wszelkich przeszkód.

Pismo dodaje, że ta pogłoska zapowiada wielkie przesilenie i to nietylko ministeryalne.

Belgrad, 18 lipca. Urzędownie donoszą, że wiadomość, podana przez pisma, o kradzieży z ministerstwa sprawiedliwości aktów, odnoszących się do konfliktu celnego z Austro-Węgrami i o kradzieży klucza szyfr jest nieprawdziwą. Prezydent gabinetu Pasicz na interpelacyę, wniesioną w tej sprawie w Skupczynie, dał identyczną odpowiedź.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 18 lipca. *(Tel. prywatny).* *Kuryer Warszawski* donosi: Banda, składająca się z 18 młodych ludzi, napadła na dwór w Poniatowie pod Jabłonną, ubezwładniła służbę folwarczną i wydostała od zarządcy dworu pod groźbą rewolweru 248 rubli. Zrabowawszy następnie wiele srebra, biżuteryj i innych kosztownych sprzętów, zaprzęgła do bryki, naładowanej tymi przedmiotami, parę najlepszych koni ze stajni i odjechała w kierunku do Warszawy.

Z Radomska donoszą, że onegdaj o 12 w nocy zastrzelono czterema celnymi strzałami urzędnika akcyzy Mikołaja Alfierewa. Sprawcy zbiegli.

Onegdaj o godz. 5 po południu zastrzelono niejakiego Grossa, malarza pokojowego, przechodzącego placem Zamkowym. Gdy publiczność zebrana około zwłok nie chciała się rozejść, wojsko dało salwę, skutkiem której szewc Jewgodzicki został ciężko zraniony w ramię.

Warszawa, 18 lipca. *(Tel. pryw.).* Okręgowy sąd wojenny skazał urzędnika kozackiego Bieliukowa na dwa i pół roku, a 3 kozaków na dwa lata zamknięcia w batalionie dyscyplinarnym za napad bez przyczyny, pobicie i obrabowanie na ulicy poddanego austryackiego Józefa Roziewskiego.

Bobrow, (gub. woroneska) 18 lipca. *(A. P.).* W powiecie bobrowskim rozruchy agrarne trwają dalej. Rabowanie majątków, które zaczęło się w części północnej powiatu, szybko się rozszerza i obecnie objęło już obszar 200 wiorst. Właściciele dóbr uciekają w popłochu. W kilku dobrach kilka osób zostało zabitych lub zranionych. Wczoraj aresztowano 20 osób za udział w rabunku. Gubernator przybył tu z kozakami i dragonami. Szkody wyrządzone wynoszą kilka milionów rubli.

Kostroma, 18 lipca. *(Tel. pryw.).* W sześciu miejscowościach płoną lasy, należące do obywateli ziemskich.

Odessa, 18 lipca. *(Pet. Ag. tel.)* Strejk robotników portowych trwa dalej. Robotnicy, zajęci przy wyładowywaniu węgla, celem zamanifestowania swej solidarności ze strejkującymi, również zaniechali pracy, wskutek czego nie można było wyładować z dwóch statków węgla, przeznaczonego dla kolei południowo-zachodniej.

Odessa, 18 lipca. *(Pet. Ag. tel.).* W ostatnich dniach wskutek ustawicznych deszczów widoki zbiorów znacznie się pogorszyły.

Sebastopol, 18 lipca. *(P. A.).* Pod przewodnictwem gen. Andrejewa odbyła się wczoraj przed sądem wojennym rozprawa przeciw 96 majtkom, oskarżonym o bunt. Robotnicy admiralicyi rozpoczęli dla okazania sympatyi z oskarżonymi strejk. Pomocnicy handlowi również do strejku się przyłączyli. Komunikacya tramwayowa wstrzymana. Patrole wszędzie wzmocniono. Dotychczas nie przyszło do starcia.

Petersburg, 18 lipca. *(P. A.)* Wiceadmirał Skrydłow został mianowany naczelnym komendantem floty Czarnomorskiej i portów Czarnego morza.

Petersburg, 18 lipca. *(Pet. Ag. tel.).* Wczoraj ogłoszono sankcyonowaną ustawę o 15 milionach zapomogowych. Jest to pierwsza ustawa, która ogłoszona została od czasu wprowadzenia w Rossyi ukazu konstytucyjnego.

Petersburg, 18 lipca. W kilku dzielnicach miasta zastrejkowali policyanci i chodzili po ulicach, aby pełniących służbę policyantów zmusić do przyłączenia się do nich. Żądania, które policyanci stawiają są natury ekonomicznej.

Petersburg, 18 lipca. Agencya telegraficzna na podstawie informacyj, zasięgniętych u metropolity Antoniusza, stwierdza, że zamieszczony w jednem z pism wiedeńskich interview z tym metropolitą jest zupełnie zmyślony i jest tylko wyjątkiem z obszernego wywiadu z arcybiskupem Antoniuszem z Wołynia, zamieszczonym w jednem z pism.

Petersburg, 18 lipca. *Riecz* notuje pogłoskę, że gen. Trepowa wezwano do podania się do dymisyi.

Petersburg, 18 lipca. Strejk policyantów nie rozszerza się. Policyanci w innych dzielnicach sympatyzują ze strejkującymi. — W mieście spokój.

Tyflis, 18 lipca. *(P. A.).* Koło ogrodu pałacowego rzucono wczoraj z okna szkoły szlacheckiej bombę, która lekko zraniła policmajstra, pułkownika Maksimowa. Gmach szkoły następnie ostrzeliwali żołnierze. Ze sprawców jeden został zabity, jeden uwięziony.

Duma.

Petersburg, 18 lipca. *(A. P.).* Posiedzenie Dumy znowu otwarto o godzinie 9 wieczorem. — Każdy z mowców przemawiał tylko przez 5 minut.

P. Lednicki wniósł, aby wydano manifest do narodu, gdyż Duma nie powinna czekać, aż miasta i wsie staną w płomieniach i cały kraj będzie zniszczony przez anarchię. (Żywe oklaski na skrajnej lewicy. Głosy zdziwienia w centrum i na prawicy).

P. Lednicki oświadcza, że wniosek o wydanie manifestu stawia we własnem imieniu, a nie w imieniu jakiejś grupy. (Ponowne oklaski na lewicy).

Wielu mowców z partyi „kadetów“ usiluje dowieść, że w apelu Dumy do narodu niema nic rewolucyjnego. Duma pragnie tylko wykazać kłamstwa oficyalnego komunikatu, w którym rząd nie chce się zgodzić na przymusowe wywłaszczenie.

P. Obniński zaznacza, że wniosek o wydanie manifestu jest przedwczesny. Manifest powinien być ostatnim środkiem.

Duma przeszła następnie do dyskusyi nad interpelacyami uznanemi za nagłe.

O godzinie 11 wieczorem postanowiono drugie czytanie sprawozdania komisyi agrarnej odroczyć na czwartek.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 lipca 1906. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 665·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 805·—, Akcye Anglobanku 309·50, Akcye Unionbanku 548·50, Akcye Länderbanku 435·25, Akcye Bankvereinu 547·50, Akcye Bodencredit 1038·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 577·—, Akcye kolei państwowych 672·50, Akcye kolei Południowej 163·—, Akcye kolei Elbethal 450·—, Akcye kolei Północnej 5540·—, Akcye kolei czerniowieckiej 581·—, Akcye Alpiny 572·50, Akcye Rima Muranyi 570·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2735·—, Akcye Fabryki broni 580·—, Akcye Tureckie tytoniowe 407·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 520·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 94·90.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17 lipca 1906.

Hotel George'a.

PP. Hr. W. Zamoyski z Warszawy, hr. K. Krasicki z Bachorzca, hr. Z. Brzozowski z Rossyi, R. Krzysztofowicz z Bukowiny, S. Cieński z Wodnik.

Hotel Imperial.

PP. Ks. S. Lubomirski Z Rossyi, hr. J. Zamoyski z Warszawy, J. Staroryp̄iński z Rossyi, T. Sroczyński z Jasła. W. Reszki z Warszawy, J. Zborowski z Królestwa Polskiego.

Hotel Francuski.

PP. A. Treter z Laszek król, K. Sulimowski z Borysławia.

Hotel Europejski.

PP. K. Orłowski z Jarmuliniec, J. Lityński z Korzenicy.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 18 lipca 1906.

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	574	-	584	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	195	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	579	—	586	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińsktego po 500 kor.	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	50	101	20
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	35	99	05
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	30	102	—
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	80	99	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	70	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	99	60	—	—
4% los. w 56 lat	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	60	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	20	101	90
„ „ „ 4% (4 em.)	98	70	99	40
Kol. lokalne dtto 4%	98	80	99	50
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	99	—	99	70
Pożyczka m. Lwowa 4%	97	40	98	10
„ „ „ 4½	100	60	101	30
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	86	—	94	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	251	50
100 rubli rossyjskich papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	20	117	70

(II.–III.: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 lipca 1906.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	99·60	99·80
styczeń lipiec	99·55	99·75
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·45	100·65
kwiecień-październik	100·45	100·65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	158·75	160·75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	219·—	222·—
„ „ 1864 po 100 zł.	279·50	281·50
„ „ 1864 po 50 zł.	279·50	281·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·85	290·85
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.85	118·05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99·70	99·90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·65	100·65
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·65	118·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	470·—	472·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	125·—	126·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	99·60	100·55
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99·50	100·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·25	106·25
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·65	100·65
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·75	100·75
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	99·55	100·55
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·35	100·35
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117·20	118·20
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	95·05	95·25
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	155·65	157·65
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	207·75	209·75
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	207·50	209·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94·90	95·90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·25	106·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·80	99·80
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·90	102·90
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	98·—	99·—
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	99·05	100·05
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	96·90	97·90
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	97·—	103·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	163·20	164·20
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98·65	99·65
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	286·—	293·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	286·50	293·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ los 4 pr.	99·75	100·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·10	112·10
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·35	101·35
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	98·50	99·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·40	99·40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·40	102·40
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	101·—	102·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·30	99·30
Austro-węg. banku 50 4 pr.	100·—	100·95
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	100·15	101·15
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	115·50	116·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·60	116·60
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99·90	100·00
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·—	100·60
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99·75	100·75
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·—	101·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	92·—	93·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98·70	99·70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103·75	104·—
„ „ „ „ 1890 za 200 zł. 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	22·20	24·20
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	464·—	474·—
Clary 40 zł. m. k.	142·—	152·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	85·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	87·—	92·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	56·—	62·—
Palfy 40 zł. m. k.	157·—	167·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	49·10	51·10
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30·10	32·15
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	58·—	63·—
Salma 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75·—	81·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	310·—	310·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3134·—	3145·-
Zakł. kred. dla handlu i przem.	667·50	668·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	805·—	806·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	558·—	562·10
Galic. banku hip. 200 zł.	575·—	579·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	195.--
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	434·75	435.75
„ Austro-węg. 1400 k.	1685·—	1695·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	549·—	550·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·75	246·25
Zivnosteńska banka 100 zł.	242·—	243·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	466·—	486·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	432·—	440·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5530·—	5550·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	411·—	421·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	580·—	584·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1050·—	1053·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	679·—	683·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	534·—	540·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	572·50	575·50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2734·—	2744·—
Schodnicy 500 kor.	610·—	614·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	408·—	410·--
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	268·—	269·50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·35	117·55
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·22½	240·42½
Paryż za 100 franków	95·50	95·70
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·40	117·70
Włoskie banki	95·50	95·70
Francuskie banki	—·—	—.--
Szwajcarskie banki	95·60	95·75
O. WALUTY.		
Dukat cesarski.	11·34	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·09½	19·13½
20-markówka	23·47	23·54
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·40	117·60
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·55	95·75
Ruble	2·51½	2·52

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 364/6 (2) (5578 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Chaji z Negrów Steppel, właścicielki realności w Lipie, przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Neni Neger po Srulu, zastąpionej przez kuratora Salomona Bergera w Birczy i Ryfce Pinsker w Lipie o rozwiązanie współwłasności realności, objętej whl. 267 ks. gr. gm. Lipa — odbędzie się dnia 7 sierpnia 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności, objętej whl. 267 ks. gr. gm. Lipa, Chaji z Negrów Stepel w 4/6 częściach i Neni Neger po Srulu i Ryfki Pinsker po 1/6 części własnych.

Cenę wywołania stanowi omówiona przez strony interesowane kwota 1000 koron, poniżej której sprzedaż realności nie nastąpi.

Wierzycielom na realności będącej przedmiotem sprzedaży zastawniczo ubezpieczonym, przysługuje prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

Uzyskać się mająca przez licytacyę cena kupna rozdzieloną będzie między współwłaścicieli, w stosunku do ich udziałów własnościowych.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bircza, dnia 28 czerwca 1906

L. 14.349/1906. (5562 3—3)

Obwieszczenie.

Trafika, opróżniona obecnie we Lwowie przy ulicy Żółkiewskiej Nr. 23 będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1 czerwca 1905 do 30 maja 1906 materyału tytoniowego w wartości 23.803 koron 57 hal. wynosił 1925 koron 69 hal.

Wartość materyału stemplowego, pobieranego w ciągu powyższego okresu rocznego wynosiła 2164 koron. — Od sprzedaży tego materyału stemplowego przyznana będzie prowizya w wysokości 1½ procentu od wartości.

Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

Wadyum wynosi 20 koron i ma być złożone w gotówce w c. k. głównym urzędzie cłowym we Lwowie. — Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 15go sierpnia 1906 do godziny 11 przed południem u naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 10 lipca 1906.

L. cz. E. 1674/5. (5590 3—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 13 sierpnia 1906 godzina 9 rano przymusowa licytacya realności whl. 438, 825 i 842 ks. gr. gm. Sokołów objętych.

Cena szacunkowa wynosi whl. 438 — 500 koron, whl. 825 — 4090 koron, whl. 842 — 680 koron.

Najniższa cena wynosi whl. 438 — 334 koron, whl. 825 — 2727 koron, whl. 842 — 454 koron.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Potok złoty, dnia 26 czerwca 1906.

L. cz. E. 1625/6 (7) (5658)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi odbędzie się dnia 25 lipca 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 licytacya realności objętej whl. 1529 i 1463 dla II. dz. m. Kołomyi wraz z przynależnościami, składającemi się z żurawia do studni i 18 drzew owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione whl. 1529 II. na 1280 koron, whl. 1463 II. na 1630 kor., przynależności zaś na 18 koron.

Najniższa cena wynosi dla whl. 1529 II. 854 koron, dla whl. 1463/II 1100 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddziału 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 20 czerwca 1906.

L. 4497 (5612 1—2)

Ogłoszenie

na dostawę siana, słomy i drzewa opałowego w drodze zamówień dla następujących stacyj:

Gródek Jagieloński Hruszów Jaworów i Szkło Krakowiec	zakwaterowanego wojska na czas zabezpieczenia od 1 października 1906 do 30 września 1907. Rozprawy odbędą się przy	c. i k. magazynie żywności w	Gródku Jagiellońskim	na	7	sierpnia 1906.
Stryj Sambor Drohobycz Mikołajów n/D.			Stryju		10	
Jarosław Doliny-Żuków Lubaczów Łańcut Nisko Radymno Rawa ruska			Jarosławiu		13	
Rzeszów Dębica Kolbuszowa			Rzeszowie		16	
Sanok			Przemyślu		20	

Do powyższych rozpraw odnośne warunki są do przejrzenia w ogłoszeniach i zeszytach zamówień przy powyż wymienionych magazynach żywności, które to zeszyty przy tychże magazynach bezpłatnie nabyte być mogą.

C. i k. Intendantura 10 Korpusu.

Przemyśl, 15 lipca 1906.

L. cz. E. 1342/6 (4) (5592 3—3)

Dnia 31 sierpnia 1906 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya realności objętych whl. 1030, 1336, 1337 i 1321 ks. gr. gm. Karłów i realności objętych whl. 853, 1045 i 1052 ks. gr. gminy Uście z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono, a to: a) realność whl. 1030 gm. Karłów na 2407 koron 63 halerzy, b) realność whl. 1336 gm Karłów na 302 koron, c) realność whl. 1337 gminy Karłów na 306 koron 40 hal., d) realność whl. 1321 gm. Karłów na 527 koron 75 hal, e) realność whl. 853 gminy Uście na 95 koron, f) realność whl. 1045 gm. Uście na 5?7 koron, g) realność whl. 1052 gminy Uście na 762 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 1605 kor. 8 hal., ad b) 200 koron, ad c) 204 koron 26 hal., ad d) 351 koron 82 hal., ad e) 63 koron 32 hal., ad f) 391 koron 32 hal., ad g) 508 koron.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 29 czerwca 1906.

L. cz. E. 641/5 (17) (5649)

Dnia 23 lipca 1906 o godz. 10 przed południem odbędzie się relicytacya 4,5 części realności whl. 90 gm. kat. Ciemierzyńce objętej.

Realność tę oceniono na 82 kor. 44 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 41 kor. 22 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta w tej sprawie przejrzeć można w biurze Nr. V. tutejszego Sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, 10 czerwca 1906.

L. cz. E. 649/6 (7) (5652)

23 lipca 1906 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego w zabudowaniu apteki licytacya 1/4 części z całości i 1/6 z 1/4 części czyli w stosunku do całości 7/24 części whl. 213 gminy Pomonięta ocenionych na 746 kor. 80 hal.

Cena najniższej oferty wynosi 497 kor. 70 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, 20 czerwca 1906.

L. cz. E. 1107/6 (4) (5620)

Dnia 22 sierpnia 1906 o godzinie pół do 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach odbędzie się licytacya połowy realności whl. 356 gm. Barysz.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 977 koron 50 hal.

Najniższa cena wynosi 651 kor. 67 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Monasterzyska, dnia 23 czerwca 1906.

L. cz. E. 98/6 (10) (5622 1—3)

Na żądanie wspólnej kasy sierocej c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach, zastąpionej przez adwokata dra Grammickiego z Podwołoczysk odbędzie się dnia 19 lipca 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 3 licytacya realności pod Nr. kons. 63 w Rosochowaczu położonej, a whp. 81 i 243 gminy powyższej objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej krowy, jednej jałówki białej, 10 fur nawozu, jednej drabiny i oziminy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4413 koron 47 h., przynależności zaś na 290 koron 20 h.

Najniższa cena wynosi 3135 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwołoczyska, dnia 12 maja 1906.

L. cz. E. 576/6 (6) (5618)

Dnia 17 sierpnia 1906 o godzinie pół do 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności whl. 1825 gminy Uhnów Zastawie bez przynależności.

Wartość szacunkowa 420 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 280 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w w sądzie tutejszym biuro Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 24 czerwca 1906.

L. cz. 84.014. (5624)

Ogłoszenie.

C. k. galic. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie rozpisuje niniejszem rozprawę ofertową na roboty około demolacyi części budynku pocztowego w Brodach pod następującymi warunkami:

1) Przedsiębiorca otrzyma na własność całkowity materyał z demolacyi jak cegły, belki, blachę cynkową i t. p.

2) Przedsiębiorca obowiązany będzie do oparkanienia, uporządkowania i oczyszczenia placu odkrytego po demolacyi, jakoteż do uzupełnienia i wytynkowania murów stykających się ze zburzyć się mającemi częściami budynku. Oparkanienie może także stanowić mur z materyału starego budynku wystawić, względnie pozostawić się mający. Prócz tego ma przedsiębiorca wystawić prowizoryczne drewniane miejsca ustępowe i przenieść szopę na wozy w obrębie podwórza pocztowego.

3) Przedsiębiorca ma dopłacić c. k. Skarbowi Państwa pewną kwotę za materyał uzyskany z demolacyi.

Mających chęć ubiegania się o powyższe roboty zaprasza się do wnoszenia ofert z podaniem kwoty dopłacić się mającej c. k. Skarbowi Państwa, do dnia 25 lipca 1906 do godz. 12 w południe.

Oferty należycie ostemplowane w zamkniętych kopertach, należy składać na ręce szefa Departamentu X. c. k. galic. Dyrekcyi poczt i telegr. (główny gmach pocztowy, ulica Słowackiego), który też udzieli na żądanie szczegółowych wyjaśnień co do zakresu robót.

Z c. k. galic. Dyrekcyi poczt i telegrafów
Lwów, dnia 16 lipca 1906.

Nr. 1985/V. K./I. (5626 1—3)

Ogłoszenie.

Celem oddania robót budowlanych przy rozszerzaniu i wzmocnieniu fundamentów w koszarach barakowych Nr. VII. i VIII. w Przemyślu odbędzie się dnia 25 lipca 1906 w biurze c. i k. wojskowego oddziału budownictwa 10 korpusu w Przemyślu (ulica górna Nr. 4) rozprawa przez podanie pisemnych ofert.

Bliższe warunki i wyszczególnione zawiadomienie można oglądać w biurze c. i k. wojskowego oddziału budownictwa, gdzie też dotyczące obwieszczenie bezpłatnie otrzymać można.

C. i k. wojskowy oddział budownictwa 10 korpusu.
Przemyśl, dnia 17 lipca 1906.

Upadłości.

L. cz. S. 2/6 (39) (5616 1—3)

W konkursie Józefa Sklenki celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 28 sierpnia 1906, wyznacza się audyencyę na dzień 1 września 1906 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Kamionce Strumiłowej w biurze Nr. I.

Kamionka Strum., dnia 9 czerwca 1906.
Komisarz konkursowy.

Konkursa.

Prez. 1825 (4/6) (5575 3—3)

Przy c. k. sądzie obwodowym w Wadowicach jest do obsadzenia posada starszego oficyała kancelaryjnego w IX. klasie rangi.

Podania o tę lub o równą przy innym Sądzie kolegialnym, ewentualnie opróżnić się mogącą posadę, należy wnieść do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach do dnia 2? sierpnia 1906.

C. k. Prezydyum sądu obowodowego.
Wadowice, dnia 12 lipca 1906.

L. 65.509. (5561 3—3)

Konkurs.

W obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia jedna posada inspektora technicznej kontroli skarbowej w VII. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi.

Ubiegający się o tę posadę mają wykazać że posiadają przepisane wymogi i że złożyli egzamin przepisany reskryptem c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 9 kwietnia 18?8 l. 13.373 (dz. rozp. Nr. 55) dla urzędników technicznej kontroli skarbowej.

Podania wnosić należy w ciągu czterech tygodni drogą służbową do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 8 lipca 1906.

L. 9039. (5566 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia 2 posad oficyałów kancelaryjnych przy magistracie w Kołomyi rozpisuje się niniejszem konkurs

Ubiegający się o tę posadę, do której przywiązane są pobory, równające się poborom urzędników rządowych XI. klasy rangi, oprócz ogólnych warunków, jakimi są:

Obywatelstwo austryackie, nieprzekroczony 40-ty rok życia. Świadectwo zdrowia, nieposzlakowatość, uporządkowane stosunki majątkowe, tudzież znajomość języków krajowych i języka niemieckiego, muszą nadto wykazać się świadectwem z ukończonej 4 klasy szkół średnich lub z ukończonej szkoły wydziałowej.

Uwolnieni od przedłożenia tego świadectwa są kandydaci, którzy zajmowali już stałą posadę urzędnika manipulacyjnego przy władzach rządowych lub autonomicznych.

Stabilizacya nastąpić może po roku zadawalającej służby uchwałą Rady miejskiej

Podania zaopatrzone w dokumenta wnosić należy do Prezydyum Magistratu w Kołomyi w terminie do 15 sierpnia 1906.

Magistrat.

(5610 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Przełożeństwo izraelickiej gminy wyznaniowej w Sieniawie rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną posadę rabina, z wynagrodzeniem rocznem w kwocie 1200 kor. prócz dochodów ubocznych.

Osoby ubiegające się o tę posadę muszą być austryackimi obywatelami państwowymi, mają do dnia 5 sierpnia b. r. przedłożyć tejże gminie podanie, zaopatrzone odnośnymi dokumentami, a mianowicie: a) metryką urodzin, b) świadectwem (Hattarat-horrah), wystawionem przez rabina austryackiego, c) świadectwem moralności, d) świadectwem przynależności, tudzież świadectwem, wymienionem w § 11 ustawy z dnia 21 marca 1890 Dz. p p Nr. 57).

Zarazem odwołuje się niniejszem Ogłoszenie konkursu, umieszczone w Dzienniku rozporządzeń c k Starostwa w Jarosławiu z dnia 15 lipca bież. roku

Sieniawa, dnia 15 lipca 1906.

Przełożony gminy izr. wyznaniowej w. z.

Józef Folger, m. p.

Kuratele.

L. cz. P. 167/6 (5) (5546 1—3)

Za marnotrawnego uznano Jana Brodę, gospodarza w Pobitnem.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Gawła, gospodarza w Pobitnem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 28 czerwca 1906.

L. cz. L. 14/5 (6) (5547 1—3)

Za marnotrawnych uznano Semka i Parankę Czajkowskich w Nieznanowie. Kuratorem ich ustanowiono Andrzeja Czajkowskiego w Nieznanowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Busk, dnia 25 czerwca 1906.

L. cz. L. 14 4 (17) (5580 1 - 3)

Hryńko Stecków z Ubinia uznany został za marnotrawcę. Kuratorem dla niego ustanowiono Wasyla Pańków w Ubiniu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Busk, dnia 2 lipca 1906.

L. cz. L. 10/6 (5) (5528)

Stefan Kotyk z Parchacza uznany marnotrawnym. Kuratorem tegoż Iwan Myszok z Parchacza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 26 kwietnia 1906.

L. cz. P. 578/0. (5529)

Zawieszoną kuratelę nad Leśkiem Szakudą z Boratyna z powodu marnotrawstwa uchylono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 10 marca 1906.

L. cz. L. 4 6. (5554)

Za głupkowatego uznano Franciszka Dzierwę w Kępie Bogumiłowskiej. Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Podstawskiego w Kępie Bogumiłowskiej Nr. 42.

C. k. Sąd powiatowy.
Wojnicz, dnia 8 czerwca 1906.

L. cz. P. 68/6 (6) (5589)

Za marnotrawczynię uznano Maryę Stefaniuk ze Ścianki.

Kuratorem dla niej ustanowiono Wasyla Bojeczko ze Ścianki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potok złoty, dnia 25 czerwca 1906.

L. cz. P. 103 6 (5) (5585)

Za marnotrawnego uznano Józefa Gąsiorka w Kobiernicach.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Marca w Kobiernicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kęty, dnia 2 lipca 1906.

L. cz. P. 8 5 (7) (5586)

Za umysłowo chorą uznano Agatę Krzywoniową w Zebrzydowicach.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Bielę w Zebrzydowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kalwarya, dnia 11 kwietnia 1906.

L. cz. P. 234 5. (5602)

Za marnotrawną uznano Franciszkę Krawczykową w Krzeczowie.

Kuratorem ustanowiono Adama Pieca z Krzeczowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bochnia, dnia 4 grudnia 1905.

Spadki.

L. cz. A. 229 5 (8) (5398 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Wadowicach zawiadamia, że dnia 22 kwietnia 1906 w Barwałdzie średnim zmarł Jędrzej Bucki, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia dziedzicem Jana Buckiego.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Jana Buckiego nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Franciszkiem Kubera.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 7 czerwca 1906.

L. cz. A. 246/5 (22) (5526 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokalu podaje do wiadomości, iż dnia 30 listopada 1904 zmarł w Düsseldorfie Samuel Awner Strassner z pozostawieniem rozporządzenie ostatniej woli z daty Nowy Jork 3 listopada 1904.

Ponieważ sąd ten niema wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w ciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem dr. Władysław Wejda, adwokat ze Sokala, ustanowiony został kuratorem spuścizny, przeprowadzony byłby z tymi i z tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta lub jeśliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabrany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 28 grudnia 1905.

L. cz. IV. 284 96 (1) (5604 1—3)

Wzywa się nieznaną z miejsca pobytu Eudokię Hucaluk, by w ciągu roku wniosła w tut. sądzie deklaracyę do spadku po swej matce Katarzynie Miniajło, zmarłej w Faszczówce, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, gdyż po upływie tego czasu spadek ten z ustanowionym dla niej kuratorem Janem Miniajło z Faszczówki przeprowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skałat, dnia 2 kwietnia 1906.

L. cz. A. 90/6 (4) (5577 1—2)

C. k. sąd powiatowy w Bołszowcach podaje do wiadomości, iż z dniem 25 marca 1906 zeszedł ze świata w Chochoniowie Salamon Haltman, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd tutejszy nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzy zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Abraham Haltman recte Keller w Chochoniowie kuratorem spuścizny ustanowiony został, przeprowadzony byłby z tymi i tym przyznany, którzy dziedzicem się oświadczą i tytułowego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeśliby nikt dziedzicem się nie oświadczył, cały spadek zostałby przez państwo jako bezdziedziczny zabranym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bołszowce, dnia 3 maja 1906.

L. cz. A. 134/6 (1) (5601)

C. k. sąd powiatowy w Tarnowie zawiadamia, że dnia 23 lutego 1906 w Tarnowie zmarła Julia z Krogulskich Grądalska bezpotomnie i bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Henryki z Malinowskich N., córki ś. p. Anny z Krogulskich Malinowskiej nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosiła się w tut. sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dla niej kuratorem p. adw. dr. Józefem Offnerem w Tarnowie.

Zarazem dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu macierzystych krewnych spadkodawczyni, a w szczególności potomków ś. p. Józefa Iwańskiego, wuja spadkodawczyni, zmarłego w Tarnowie przed 35 laty, ustanawia się kuratorem p. dr. Józefa Offnera, adw. w Tarnowie, wzywając ich, aby w przeciągu roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tut. sądzie zgłosili i wykazując je, wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 8 maja 1906.

L. cz. A. 207/5 (12) (5525 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia, że dnia 21 lutego 1905 w Rojatynie zmarła Bruche Gleicher.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Kopla Gleichera nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem p. adw. dr. Fraenklem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 10 listopada 1905.

L. cz. A. 570/5 (9) (5527 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia, że dnia 18 lipca 1905 w Krystynopolu zmarł Majer Mier, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia dziedziców w osobie swych synów Mozesa i Jakóba Mierów, a dla syna Chaskla przeznaczył legat w kwocie 10 kor.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Chaskla Miera nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem p. adw. dr. Fränklem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 10 listopada 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 154 6 (1) (5655)

Przeciw Jadwidze Leśniak, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu powiatowego w Tyczynie przez nieletnią Teklę z Leśniaków Szczutkowej pozew o uznanie nieważności uchwał koncowych

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17 lipca 1906, o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jadwigi Leśniak, ustanawia się p. adwokata dr. Idzińskiego w Tyczynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jadwigę Leśniak w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyczyn, dnia 16 czerwca 1906.

L. cz. Cm. I 2/6 3 (5613)

Przeciw małoletniej Barbarze Liniewiczównie przez opiekuna Leonida Liniewicza w Petersburgu, wniósł adwokat dr. Lewartowski w Krakowie skargę o 1044 rubli.

Pierwsza audyencya odbędzie się 24 lipca 1906 godz. 10 rano, sala 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adwokat dr. Cseszńak w Krakowie będzie ją w sądzie zastępował dopokąd się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy, Oddział II.
Kraków, dnia 14 lipca 1906.

L. cz. Prez. 2113 18/6 (5615)

Ogłoszenie.

Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego zamianował na III zwyczajną z dniem 3 września 1906 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy sądzie obwodowym w Tarnowie przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych c. k. radcę dworu i prezydenta sądu obwodowego Stanisława Dolińskiego zaś zastępcami wiceprezydenta dra Władysława Zaklikę i radców sądu krajowego Wojciecha Wiatra, Ludwika Rekierta i Romualda Radwańskiego.

Tarnów, 15 lipca 1906.

L. 94.645. (5621)

Ogłoszenie.

W celu wymiaru odszkodowania ze Skarbu państwa za świnie użytkowe i hodowlane wybite z urzędu w Galicyi w III. kwartale 1906 na podstawie ustawy z 7 września 1905 Dz. p. p. Nr. 163 ustanawia się po myśli § 6 lit. b. ustawy i stosownie do rozporządzenia wykonawczego z 6 listopada 1905 Dz. p. p. Nr. 164 przeciętne ceny za kilogram żywej wagi mięsa według następującej taryfy.

I. Świnie rasowe (rasy angielskiej):

a) prosięta do 4 miesięcy 1 kor. 77 hal.;
b) warchlaki od 4—10 miesięcy 1 kor. 45 hal.;
c) świnie powyżej 10 miesięcy 1 kor. 30 hal.

II. Świnie półkrwi (rasy poprawnej):

a) prosięta do 4 miesięcy 1 kor. 65 hal.;
b) warchlaki od 4—10 miesięcy 1 kor. 30 hal.;
c) świnie powyżej 10 miesięcy 1 kor. 10 hal.

III Świnie rasy krajowej:

a) prosięta do 4 miesięcy 1 kor. 29 hal.;
b) warchlaki od 4—10 miesięcy 1 kor. 09 hal.;
c) świnie powyżej 10 miesięcy 99 hal.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 17 lipca 1906.

L. 67.362.

Obwieszczenie.

W dzienniku ustaw państwa z 1 maja b. r pod l. 90 ogłoszono rozporządzenie c. k. Ministerstw rolnictwa, handlu, spraw wewnętrznych i skarbu o odprawie cłowej koni w obrocie z państwem niemieckiem.

Ze względu na doniosłe znaczenie tych zarządzeń dla obrotu handlowego końmi c. k. Namiestnictwo zwraca uwagę interesowanych stron na następujące szczegóły powołanego rozporządzenia:

1) Przy ocleniu koni, przeznaczonych na wywóz do Niemiec, uznawane będzie w myśl umowy z rządem niemieckim, oszacowanie wartości zwierząt dokonane przez c. k. państwowy zakład chowu koni (komendę zakładu ogierów państwowych lub posterunku ogierów państwowych, stadniny państwowej w Piber lub Radowcach) albo przez weterynarza pozostającego w służbie państwowej i urzędowe świadectwo o wyniku tego oszacowania za dostateczną podstawę zaliczenia koni do jednej z klas wartości, przewidzianych w pozycyi 10 niemieckiej taryfy cłowej.

2) Dowód, że zwierzę zalicza się do czystej rasy noryjskiej lub jest produktem krzyżowania ogiera tej rasy z klaczą innej czystej rasy zimnej krwi, który decyduje o zastosowaniu specyalnej stopy cłowej w wysokości 50 do 75 marek za sztukę, należy w myśl umowy z rządem niemieckim, przeprowadzić również przez przedłożenie świadectwa c. k. państwowego zakładu chowu koni lub weterynarza pozostającego w służbie państwowej

3) C. k. państwowe zakłady chowu koni i weterynarze pozostający w służbie państwowej są obowiązani wydawać na żądanie stron wspomniane świadectwa na przepisanych formularzach. Do świadectw tych — o ile nie są wydane w języku niemieckim lub w dwóch językach, z których jeden jest niemieckim — należy dołączyć urzędownie uwierzytelnione tłumaczenie niemieckie.

Do uwierzytelnienia tłumaczeń upoważniony jest każdy organ, który ma prawo używania pieczęci urzędowej.

4) Za zbadanie konia i wydanie świadectwa ma strona uiścić należytość w kwocie 2 koron, a jeżeli chodzi o większą ilość koni, prócz tego 1 koronę za każdą dalszą sztukę.

Czynność ta winna się odbywać w zasadzie w miejscu siedziby państwowych zakładów chowu koni lub w miejscu urzędowej siedziby weterynarza. Jeżeli organ c. k. państwowego zakładu chowu koni (oficer lub weterynarz), albo weterynarz państwowy przebywa z powodu czynności urzędowej w innem miejscu, natenczas może na życzenie strony zbadać konia w miejscu chwilowego pobytu i wydać świadectwo, o ile to z inną czynnością urzędową da się pogodzić.

Gdyby strona, wyjąwszy powyższy wypadek, żądała zbadania konia i wydania świadectwa poza miejscem siedziby c. k. państwowego zakładu chowu koni, względnie siedziby urzędowej weterynarza, należy temu żądaniu tylko wówczas zadość uczynić, jeżeli wysłanie organu wspomnianego zakładu albo weterynarza da się pogodzić z ich obowiązkami służbowymi. W takim wszakże wypadku obowiązana jest strona prócz należytości, o których wyżej mowa, pokryć także koszta, jakie według obowiązujących przepisów przypadają za czynność wykonaną przez dotyczącego funkcyonaryusza poza miejscem siedziby.

5) Do załatwiania czynności urzędowych, o których mowa pod 3) uprawnieni są także wszyscy weterynarze pozostający w służbie krajowej.

Co się podaje do publicznej wiadomości w ślad za rozporządzeniem z 3 kwietnia i obwieszczeniami z 23 kwietnia oraz 2 i 8 maja 1906 L. 40550, 47709, 56299 i 54795.

C. k. Namiestnictwo.
Lwów, dnia 17 lipca 1906.

L. 80.091/4. (5556)

Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoręczalnych przesyłek c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione w wykazie zwrotne listy polecone i pakiety, których ani adresaci, ani nadawcy dotychczas nie podjęli.

Wzywa się przeto uprawnionych, aby przesyłki te najdalej w przeciągu roku od daty niniejszego obwieszczenia podjęli, gdyż w przeciwnym razie zostaną one po bezowocnym upływie tego czasokresu stosownie do okoliczności zniszczone lub też w drodze publicznej licytacyi sprzedane a kwota ze sprzedaży tej uzyskana przypadnie na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

WYKAZ

niedoręczalnych zwrotnych listów poleconych, tudzież pakietów za miesiąc czerwiec 1906.

A) Listy polecone.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
474	411	Lwów 2	Józefa Hawryszak	Gródek Jagiell.
480	280	" 11	Z. Kozłowskoj	Biłaja Cerkwia
481	100?	Przemyśl 1	Gustaw Mehrer	Czortków
482	81	" 2	Leodo Jaworski	Chicago
483	817	" 1	Dr. Eckstein	Wiedeń
484	1245	Kraków 1	Julia Jarzynicka	Lwów
485	934	Brody	Schulim Auerbach	Lesznów
486	893	"	Marcin Bernat	Husiatyn
487	103	Żółkiew	Jozafat Czech	Manitoba
488	42	Toporoń	Dańko Matuszkiewicz	Birkenheim
489	190	Żywiec	Ewa Kochańska	Chicago
491	989	Drohobycz	Mieczysław Szygowski	Żabie
492	709	"	Anna Malinczak	Poprad
493	979	"	Danyło Symanyszyn	Buczacz
494	708	"	Jakób Löwenthal	Stanisławów
500	1939	Rzeszów	Józef Rotter	Krosno
501	368	"	Jędrzej Kwarta	Holidaysburg
502	1949	"	Jan Szczepański	Bełz
503	1944	"	M. J. Halstark	Stanisławów
505	1941	"	Antochiel Gottlieb	Rawa ruska
506	1940	"	Jacenty Ruszała	Czudec
508	29	Kołomyja	Sehnapek et Kandel	Kołomyja
509	656	Jasło	Stanisław Tuczyński	Jarosław
510	416	Dębica	Brygida Jamróg	Cornelyja
513	1200	Sambor	Johann Wojtowicz	Bogumin
514	201	Biała	Rudolf Semla	Rajcza
515	114	Wojtkowa	Isak Wilf	Krościenko
516	702	Kraków 5	Leon hr. Piniński	Lwów
517	84	Ropczyce	Wojciech Musioł	Chicago
518	128	Siedliszowice	Agata Dzik	"
519	84	Zwierzyniec	Chaje Hochhaus	Strusów
520	244	"	Marya Stępiówna	Każmierza wielka
522	478	Horodenka	Józef Zacharasiewycz	Touste
523	76	Jabłonów	Dmytro Fedorak	Kis Berezna
524	29	"	Fedor Budurowycz	Szolyva
525	267	Lisko	Ilko Szewczyk	Pittsburg
526	122	Dobromil	Mechail Szatyńskij	Żmigród
527	137	Jagielnica	Janko Kuczyrawyj	Fort-Frances
528	27	"	Tomasz Heindrich	Łopatyn
529	831	Strzyżów	Edmund Beiser	Buczacz
530	384	Zakliczyn	Jan Szczurek	Kleveland
531	281	"	Ferdynand Baca	Wilhelmshaven
532	429	Dolina	Markus Elias Koppel	Sokołów b/St.
534	66	Oświęcim	Franciszek Wysoglont	Delvay Plf.
535	444	Lwów 1	Blumenkranz	Podwołoczyska
538	550	" 13	Antoni Tarasowicz	Philadelphia
539	486	" 1	Jan Berwaldewicz	Tarnów
540	275	" 6	Marcus Willig	Podkamień k. B.
541	554	" 4	Artur Gaszyński	Monte Carlo
542	273	" 7	Abraham Zeisel	Borysław
543	607	" 1	Stefan Magas	Dołpotów
544	475	" 8	Eugen Kowalski	Bukowsko
545	23	" 1	Zawadzki	Moskwa
546	345	" 5	Bronisława Chajkowska	Piotrków
547	184	" 16	Dr. Feit	Czyt
548	699	" 1	Władysław Dubaniowski	Borysław
549	954	" 5	Katarzyna Zubek	Zastawno
550	288	" 7	S. Anopolsky	Philadelphia
551	762	" 8	Gusti Mara	Czerniowce
552	389	" 7	Julius Rottenberg	Brody
553	1313	Kraków 1	Kozyr	Kijów
554	991	" 1	Biengowitsch	Sanok
555	864	" 1	B. Kozłowski	Kraków
556	323	" 6	Franciszek Handas	Hroversville
557	848	" 6	N. Stakstil	Wiedeń
558	40	Sorocko	Pawło Pochowicz	Winipeg
561	260	Stanisławów	N. Friemann	Tarnopol
562	3	Leżajsk	Ivan Klimko	Sieniawa
563	17	"	Józef Polak	Podhajce
564	1441	Rzeszów	Jadwiga Jarzymowska	Lwów
565	422	Kopyczyńce	Stanisław Pędziwół	Philadelphia
566	390	"	Stanty Brozes	Lac du Bomel
567	795	Jasło	Marie Kaufmann	N. York
568	995	Drohobycz	Filip Frebs	Karansebec
569	671	"	J. Eisenstein	Biel
570	28	Wolanka	Józef Motowicz	Schodnica
571	9	"	Aleksander Pilarski	Haston
572	794	Tarnów 1	Stanisław Baran	Swiątniki
573	227	Kraków 4	Hugo Lederer	N. Jork
574	976	"	Anna Brosig	Czarna
575	442	Przeworsk	Bolesław Rotter	Brody
576	65	"	Katarzyna Kozak	Poleben
577	13	Kamienna	Michał Groń	Richwa
578	933	Mikołajów	Majer Schmann	Bóbrka
579	94	Siemikowce	Nuchim Grinberg	Bursztyn
581	196	Zakopane	Lorenc Kapacz	Lwów
582	419	" 1	Włodzimierz Żurawski	Warszawa

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
583	41	Zakopane 1	Chrostowski	Władywostok
584	83	" 1	Daniel Chodoń	Uhnów
585	102	Gorlice	Jan Burkat	Ropica p.
586	17	"	Brooks	Jedlicze
587	242	Grodzisko	Piotr Bartnik	Gracy
588	126	Kałusz	Danyło Nenalowicz	Bursztyn
589	18	Rakszawa	Israel Erenschaft	N. York
591	742	Brzeżany	Józef Gf. Pruszyński	Lwów
592	134	Jezierzany	Bazyli Wasyłyk	Manitoba
593	241	"	Jan Dolinski	Hollend
594	136	"	Oleksa Mełnycki	Winnipeg
595	786	Tarnopol	Jan Leszczyński	Touste
596	740	"	Teodor Maczulak	Borysław
597	313	N. Sącz	Stanisław Ciszek	Nowy Sącz
598	188	Bochnia	Hieronim Drozd	Lwów
599	123	Raniżów	Adam Olszowy	Passaic
600	568	Zborów	Michael Nosik	Gogolin
601	103	Kańczuga	Jan Oleksiński	Braadock
602	394	"	Józef Nosek	Chicago
604	60	Chyrów	Marya Pachan	Ustrzyki dolne
605	95	"	Stefan Trytiak	Egypt
606	100	"	Tekla Harttmann	Preston
607	836	Strzyżów	Karl Perger	Mielec
608	95	Kamionka strum.	Ołeksa Harasymiw	Pozynk wot
609	424	Tyczyn	Julian Ostrowski	Lwów
610	414	"	Ignacy Zaworowski	Borysław
611	180	Grybów	Paweł Kruczek	Jendyana
612	84	Targowiska	Marya Orłowska	Zakopane
613	201	Ustrzyki dolne	Michał H-bel	Oliver
614	5	Mogilany	Regina Kurpiel	Białystok
615	53	Brzozdowce	D. Rabison	N. York
619	28	Radłów	Jnn Klich	New, Salem
620	25	"	Wojciech Jonak	"
621	124	"	Wojciech Kiechlich	Seneca
622	194	"	Jan Dulian	Hinsdale
623	368	Żmigrod	Jan Twardzik	Morea coll.
624	932	Lwów 5	Z. Leńska	Nice
625	820	" 8	Anna Sporysz	Wiedeń
626	138	"	Stefan Ardan	Lwów
627	662	"	Władysław Kłopotowski	Kopajgród
628	75	" 1	Hr. Roztworowska	Torskie
630	216	" 8	Gabriel Ularenzi	Kołomyja
631	354	" 11	Redakcya „Fala“	Warszawa
683	660	Kraków 2	Anna Piel	Kotzman
684	659	"	Jan Jaworski	Buczacz
685	41	Oświęcim 2	Wawrzyniec Krakowiecki	Złotniki
686	136	"	Anna Parowa	Buffalo
687	818	Sieniawa	Maryanna Kalin	N. York
688	791	Tarnów 1	Józef Bacherycz	Chicago
689	462	Lwow 2	W. J.	Warszawa
690	687	Przemyśl	Thaddäus Polański	Bóbrka
694	423	St. Sambor	Hryhoryj Łuzeckij	Pitsburg
695	454	"	Mittler Rotlistein	N. York
696	267	Kołomyja	Josef Nojovits	Borkut
697	62	"	Iwan Syniak	Nadwórna
698	224	Łańcut	Julia Dziurzyńska	Stanisławów
699	305	Brody 2	Herzy Wittschewsky	Philadelphia
700	716	"	Jakób Byk	Brody
702	1647	Rzeszów	Rafael Zipper	Jarosław
703	408	"	Franciszek Mikuła	Woltersburg
704	801	"	M. Jabłoński	Dolina
705	149	Czortków	Zofia Klimkówna	Skałat
706	1054	Kraków 1	Franciszek Florek	Chicago
707	249	Buczacz	Lieber Schenker	Brzeżany
708	353	"	Teodor Stojkowski	Uście zielone
709	265	Radymno	Muger	Jarosław
710	148	Dąbrowa	Ewa Mendelina	Dąbrowa
711	82	Zabłotów	Polatma Kaboluk	Peczeniżyn
712	100	"	Kreisgericht	Madryt
713	27	Jaśliska	Władysław Burzym	Stanisławów
714	22	Sokal	Adolf Mandel	N. York
715	393	Zakopane	Z. Berson	Karlsbad
716	85	Maksymówka	Semko Wowczuk	N. York
717	479	Krynica	Andrzej Marcinek	Késmark
718	101	Lubień w.	Isak Gold	Żurawno

B) Pakiety.

L. porząd.	Nadania			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość	Waga	
	Nr.	dzień i rok	miejsce			koron	Kg.	gr.
144	219		Kołomyja	W. Beck	Czerniowce	100	2	—
150	270	28 4	Przemyśl	S. Hofman	Bärringen	—	1	300
152	154	7/5	" 2	F. Bondy	Wiedeń	—	7	—
163	924	28/5	Brody	Bałabańska	Podkamień	60	1	—
181	29	15/5	Łanczyn	Ch. Fliegler	Roznów	—	—	750

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 6 lipca 1906.

L. cz. Vr. VI. 18/6 (32) (5595 2—3)

Obwieszczenie.

Tutejszy sąd wyrokiem zaocznym z dnia 29 marca b. r. Vr. 18/6 (22) został Abe Herzog, 26 lat mający, ślusarz, w ostatnich czasach w Podgórzu zamieszkały, za zbrodnię usiłowanego oszustwa z § 8, 197, 199 d. u. k. popełnioną przez to, iż obcą kartę legitymacyjną uprawniającą osobę, dla której była wystawioną do zniżonej jazdy koleją Północną, sfałszował na swoje nazwisko i takową się legitymował, skazany w myśl § 202 u. k. przy zastosowaniu § 265 p. k. na karę więzienia przez trzy tygodnie.

Gdy Abe Herzog wydalił się z miejsca swego zamieszkania w niewiadome miejsce i rzeczony wyrok zaoczny nie może mu być doręczony, przeto zawiadamia się go przez niniejsze obwieszczenie.

C. k. Sąd bowodowy, Oddział VI.

Wadowice, dnia 7 lipca 1906.

L. 92.066.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 8. do 15. lipca 1906.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Gródek	Kosowiec (45 zagr.), Małkowice (4 zagr.), Rokitno (7 zagr.);
	Kamionka	Majdan gm. i ob. dw. (3 zagr.), Sieńków gm. i ob. dw. 26 zagr., 2 pastw.);
	Lwów (pow.)	Czerkasy (11 zagr.), Hodowica (10 zagr.), Honiatycze (1 pastw.), Kahujów (1 pastw.), Łany (11 zagr.), Pikułowice gm. i ob. dw. (40 zagr.), Szczerzec (1 zagr.);
	Przemyślany	Kurowice (22 zagr.), Zamoście gm. i ob. dw. (41 zagr.);
	Rudki	Burcze (4 zagr.), Czułowice (14 zagr.), Porzecze zadwórne (108 zagr., 1 pastw.), Ryczychów (1 zagr.);
	Sokal	Bełz (3 zagr.), Cieląż ob. dw. (1 zagr.), Głuchów ob. dw. (1 zagr.), Krystynopol (1 zagr., 1 pastw.), Nowy Dwór (2 zagr.), Ostrów gm. i ob. dw. (5 zagr., 1 pastw), Sokal (52 zagr.), Żabcze ob. dw. (1 zagr., 1 pastw.);
	Tłumacz	Hostów (1 pastw.), Targowica (2 zagr., 1 pastw.);
	Żółkiew	Artasów (1 zagr.), Rekliniec gm. i ob. dw. (8 zagr., 1 pastw.), Żółkiew (1 zagr.);
	Żydaczów	Brzezina (2 zagr., 3 pastw.), Krupsko gm. i ob. dw. (15 zagr.); Rozdół (38 zagr. 2 pastw.),
	Lwów miasto	Lwów (1 zagr.);
Wąglik	Borszczów	Szerszeniowce (1 zagr.);
	Drohobycz	Słońsko (1 zagr.), Stebnik (4 zagr.);
	Nadwórna	Hawryłówka (1 zagr.);
	Przemyśl	Krzywcza (1 zagr.), Niżankowice (1 zagr.);
	Rawa	Ulhówek (2 zagr.), Wierzbica (12 zagr.);
	Rohatyn	Wierzbołowce (1 zagr.), Zalipie (2 zagr.);
	Rudki	Tatarynów (1 zagr.), Zagórze (1 zagr.);
	Sambor	Mistkowice (10 zagr.);
	Zbaraż	Kobyle (1 zagr.), Worobijówka (1 zagr.);
	Żydaczów	Brzezina (5 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Muszkatówka ob. dw. (1 zagr.), Paniowce ob. dw. (1 zagr.);
	Buczacz	Buczacz (1 zagr.);
	Brody	Milno (1 zagr.), Stołpin ob. dw. (2 zagr.);
	Kamionka	Ostrów (1 zagr.);
	Sniatyn	Załucze ob. dw. (1 zagr.);
	Tarnopol	Płotycz (1 zagr.);
	Zborów	Jarczowce ob. dw. (2 zagr.);
Parchy	Drohobycz	Drohobycz (2 zagr.), Opary (2 zagr.), Rabczyce (3 zagr.);
	Kałusz	Bereźnica szlachecka ob. dw. (1 zagr.);
	Lisko	Jankowce (1 zagr.);
	Peczeniżyn	Peczeniżyn (1 zagr.);
	Rohatyn	Łuczyńce (1 zagr.);
	Turka	Dniestrzyk dubowy (1 zagr.);
	Złoczów	Złoczów (1 zagr.);
Pomór świń	Biała	Babice (7 zagr.), Dankowice (1 zagr.), Osiek (3 zagr), Wilamowice (2 zagr.);
	Dolina	Gierynia (1 zagr.);
	Drohobycz	Krasne ad Hruszów (8 zagr.);
	Grybów	Ptaszkowa (1 zagr.);
	Jarosław	Miękisz stary (1 zagr.);
	Kolbuszowa	Gęsiówka ad Wólka sokołowska (1 zagr.);
	Kosów	Dolina ad Moskalówka (1 zagr.);
	Nadwórna	Jaremcze (1 zagr.), Sadzawka (7 zagr.), Wołosów (2 zagr.);
	Śniatyn	Śniatyn (1 zagr.);
	Stryj	Kawsko (2 zagr.), Pietniczany (2 zagr.);
	Trembowla	Dołhe (1 zagr.);
	Żydaczów	Iłów (6 zagr.);
Róża wąglikowa	Biała	Dankowice (5 zagr.), Lipnik (1 zagr.), Kańczuga (8 zagr.), Komorowice (5 zagr.), Nowa wieś (4 zagr.), Osiek (2 zagr.);
	Bochnia	Bytomsko (3 zagr.), Grobla (3 zagr.), Kobyle (20 zagr.), Siedlec (8 zagr.), Wiśnicz stary (5 zagr.);
	Brzesko	Przyborów (5 zagr.), Wola przemykowska (2 zagr.), Zabawa (3 zagr.);
	Chrzanów	Bobrek (4 zagr.), Kąty (5 zagr.), Kościelec (4 zagr.), Luszowice (6 zagr.), Młoszowa (2 zagr.), Poręba (1 zagr.), Trzebinka (3 zagr.), Zagórze (9 zagr.), Zalas (3 zagr.);
	Cieszanów	Horyniec (8 żagr.), Stare Sioło (6 zagr.);
	Czortków	Białobożnica (1 zagr.);
	Dąbrowa	Gorzyce (1 zagr.), Szczucin (8 zagr.), Wola żelechowska (5 zagr.);
	Dobromil	Posada nowomiejska (3 zagr.);
	Drohobycz	Rychcice (2 zagr.);
	Jasło	Sobniów (6 zagr.), Trzcinica (8 zagr.);
	Jarosław	Hutki ad Piwoda (2 zagr.), Wierzbna (1 zagr.), Zaleska Wola (3 zagr.);
	Jaworów	Budomierz (5 zagr.), Budzyn (5 zagr.), Chotyniec (16 zagr.), Młyny (9 zagr.), Szczepłoty (8 zagr.);
	Kałusz	Dołpotów (1 zagr.);
	Kołomyja	Chomiakówka (3 zagr.), Czechowa (2 zagr.), Winograd (1 zagr.);
	Kosów	Hołowy (1 zagr.), Kobaki (1 zagr.);
	Kraków	Giebułtów (2 zagr.);
	Mielec	Przecław (1 zagr.);
	Mościska	Nikłowice (4 zagr.), Pnikut ob. dw. (1 zagr.);
	Myślenice	Rabka (5 zagr.);
	Nowy Sącz	Przydonice (8 zagr.), Tęgoborze ob dw. (1 zagr.), Zabrzeź (4 zagr.);
	Nowy Targ	Łopuszna (4 zagr.), Szczawnica (1 zagr.);
	Pilzno	Dąbie (1 zagr.), Machowa (1 zagr.);
	Podgórze	Chorowice (4 zagr.), Gaj (1 zagr.);
	Przemyśl	Bachórzec (3 zagr.);
	Rawa	Budy ad Kamionka wołoska (8 zagr.);
	Rohatyn	Bursztyn (1 zagr.), Jawcze (7 zagr.), Wierzbołowce (3 zagr.);
	Ropczyce	Brzeźnica (6 zagr.);
	Rudki	Koniuszki (1 zagr.);
	Skałat	Kokoszyńce (2 zagr.);
	Śniatyn	Podwysokie (1 zagr.);
	Trembowla	Iwanówka (3 zagr.), Kobyłowłoki (8 zagr.);
	Wadowice	Lipowa (6 zagr.), Łęczany (7 zagr.), Ryczów (3 zagr.), Spytkowice ob. dw. (1 zagr.);
	Żydaczów	Tejsarów (1 zagr.);
	Żywiec	Rycerka dolna (2 zagr.), Ujsoły (4 zagr.);
Wścieklizna	Borszczów	Piszczatyńce;
	Gródek	Wołczuchy (1 zagr.);
	Myślenice	Skawa (1 zagr.);
	Skałat	Turówka (1 zagr.);
	Stanisławów	Knihynin wieś (1 zagr.);
	Stryj	Hurnie (1 zagr.), Urycz (1 zagr.);
	Wieliczka	Glików.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 15. lipca 1906.

L. 71.201. (5600)

OBWIESZCZENIE.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1 sierpnia 1906 b. r. o godzinie 9-tej rano odbędą się w gmachu sejmowym w biurach Kasy krajowej przy ul. Kościuszki l. 13 w sposób praktykowany przy losowaniu obligów długu państwa.

I. **Dwudzieste siódme (XXVII.)** losowanie obligacyj 4% galic. pożyczki krajowej z roku 1893 emitowanej w sumie **58,850.000 Koron.**

II. **Drugie (II.)** losowanie obligacyj 4% galic. pożyczki krajowej z roku 1904 opiewającej na **7,000.000 Koron.**

III **Drugie (II.)** losowanie obligacyj 4% galic. pożyczki krajowej z roku 1905 opiewającej na **6,150.000 Koron.**

Stosownie do planów umorzenia tych pożyczek zostaną wylosowane następujące obligacye:

ad	I. Serya	A	sztuk	22	po	100	Koron	=	2.200	Koron
„		B.	„	106	„	200	„	=	21.200	„
„		C	„	22	„	1.000	„	=	22.000	„
„		D.	„	95	„	2.000	„	=	190.000	„
„		E	„	8	„	10.000	„	=	80.000	„
							Razem min. wartości		**315.400**	**Koron.**
ad	II. Serya	A.	sztuk	5	po	100	Koron	=	500	Koron
„		B.	„	12	„	200	„	=	2.400	„
„		C	„	4	„	1.000	„	=	4.000	„
„		D.	„	3	„	2.000	„	=	6 000	„
„		E	„	1	„	10 000	„	=	10.000	„
							Razem min. wartości		**22.900**	**Koron.**
ad	III. Serya	A	sztuk	5	po	100	Koron	=	500	Koron
„		B	„	8	„	200	„	=	1.600	„
„		C	„	2	„	1.000	„	=	2 000	„
„		D.	„	3	„	2 000	„	=	6.000	„
„		E	„	1	„	10.000	„	=	10 000	„
							Razem min. wartości		**20.100**	**Koron.**

Wynik losowania podany będzie do publicznej wiadomości ad I, II, III. w urzędowej »Gazecie lwowskiej« i w gazecie wiedeńskiej »Wiener-Zeitung«, tudzież ad I. także w Berlinie, Frankfurcie n./M. i w Hamburgu.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 13 lipca 1906.

(5535 3—3)

Ogłoszenie.

Dr. Salamon Sternhell wpisany został na listę Adwokatów tutejszej Izby z siedzibą w Stryju.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, dnia 11 lipca 1906.

L. cz. C. I. 227/6 (1) (5659)

Przeciw nieobecnemu Grzegorzowi Orłowskiemu, synowi Antocha, przedtem w Trybuchowcach wniósł Israel Glashofer w Korolówce skargę o 394 koron.

Rozprawa odbędzie się dnia 19 lipca 1906 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dra Nathanson w Husiatynie, będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Husiatyn, dnia 4 lipca 1906.

Amortyzacye.

L. cz. 1454/6 (5572 1—3)

Na wniosek Izraela Majera Zinsa, właściciela realności lwh. 470 ksiąg gruntowych dla gminy Tarnów, wdraża się postępowanie amortyzacyjne:

1. co doj sumy 800 złr. m. k. w poz. 1 i 3 karty ciężarów powyższej realności od 50-ciu lat przeszło na rzecz małoletnich Chiela i Simy Wolfów zaintabulowanej;

2. co do sumy 180 złr. m. k. w poz. 2 karty ciężarów powyższej realności od 50 lat przeszło na rzecz Wolfa Kochanego zaintabulowanej;

3. co do sumy 373 złr. 44 ct. m. k. w poz. 4 karty ciężarów powyższej realności od 50 lat przeszło na rzecz Eliasza Tischa zaintabulowanej.

Wzywa się przeto Chiela i Symę Wolfów, Wolfa Kochanego i wreszcie Eliasza Tischa z życia i miejsca pobytu niewiadomych, aby do dnia 30 sierpnia 1907 roku

zgłosili swoje roszczenia do powyższych wierzytelności, gdyż inaczej amortyzacya wpisów do tych wierzytelności się odnoszących, tudzież wykreślenie tychże dozwolone zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 21 czerwca 1906.

L. cz. T. IV. 11/6 (2) (5599 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jakóba Kleina z Radomyśla wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu Zakładu zastawniczego funduszu podupadłych mieszczan w Tarnowie na zastawiony los austryacki Czerwonego Krzyża Nr. 41 Ser. 7772.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 30 czerwca 1906.

L. cz. T. 45,6 (2) (5560 1—3)

Wdrożenie postępowanie amortyzacyjnego.

Na wniosek Łeona Heisteina, kupca we Lwowie, wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo zaginionego weksla następującej treści:

„Lemberg den 22 Juni 1906 für K 2000. Vier Monate, a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner eigenen die Summe von Kronen Zweitausend den Werth erhalten.

Herrn Leon Heistein in Lemberg, Pańska 17. Jakób Löwenheck m. p. Leon Heistein m. p.

a tergo: Jakób Löwenheck m. p.“

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie 45 dni od dnia zapadłości powyższego weksla uznany zostanie za nieistniejący.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 21 czerwca 1906.

G. Z. T. V. 8/6 (1) (5570)

K. k. Kreisgericht in Rzeszów Abteilung V. wird bekannt gemacht:

Es sei über Ansuchen des Valentin Szwedo Gendarmerie-Postenführer in Visegrad Bośnien als Ehegatten der Sofie Świce in die Einletung des Amortisationsverfahrens hinsichtich des Rzeszower-Spaarkassa Buches Nr. 26.565 auf Namen der Sofie Świca ausgestellten und auf Summe 1007 Kr. 50 hal. lautenden gewilliget und werden die unbekannten Inhaber dieser Urkunde edictaliter aufgefordert, dieselbe innerhalb der Frist von 1 Jahre, 6 Wochen und 3 Tagen anher vorzulegen, widrigenfalls nach fruchtlosem Ablaufe dieser Frist mit der Schöpfung des Amortisationskenntnisses vorgegangen werden würde, — benanntes Spaarkassebuch für richtig zu halten und Aussteller nicht mehr Rede und Antwort zu geben verbunden wäre.

Rzeszów, am 21 Juni 1906

Firmy.

L. cz. Firm. 120/6 Stow. I. 313. (5443)

Ogłoszenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Trościaniec Wielki.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Trościańcu Wielkim, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Przełożony Zarządu: wystąpił ks. Fryderyk Cywiński z powodu wyjazdu z Trościańca Wielkiego.

2. Członkowie Zarządu wybrani: przełożonym Zarządu Władysław Srokowski, Jan Sudal zastępcą przełożonego, Józef Kusiak członkiem Zarządu, wybrani na walnem zgromadzeniu powyższej Spółki z 28 lutego 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 9 czerwca 1906.

L. cz. Firm. 445/6. (5436)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla Stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: „Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Kańczudze, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, — jako filii Towarzystwa oszczędności i kredytowego w Żołyni, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, — że na walnem zgromadzeniu członków tegoż Towarzystwa, odbytem w Żołyni 15 czerwca 1906, uchwalono utworzenie filii w Kańczudze pod firmą: „Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Żołyni — filia w Kańczudze i uwidacznia się także w tym samym rejestrze przy firmie głównej.

Rzeszów, dnia 21 czerwca 1906.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 13. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski)

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/6 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedzielę i rz. k. święta), Körözmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (przez Podgórze Płaszów), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów), M Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·45	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·20	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·55	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia
—	4·37	z Jaworowa.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	5·50	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
5·40		z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa. Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
	9·05	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·05	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mező Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/5 do 30/9), Suczawy.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Podgórze Pł. od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·55	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (1/7 do 15/9).
—	9·20	do Ickan Worochty (od 1/6 do 30/9 wł. w niedzielę i święta rz. k.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa.
—	10·45	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·21	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
4·4[illegible]	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	2·30	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	3·30	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	4·05	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·15	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	6·00	do Jaworowa
—	6·15	do Podwołoczysk.
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mező Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
	7·25	do Rawy ruskiej, Sokala.
	9·10	do Stanisławowa, Czortkowa, Husiatyna
	9·50	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa
	10·0[illegible]	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 co niedzieli i święta rz. kat.), Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·30	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 7·07, przed południem, 3·25, 5·30 po połud. i 8·20 wieczór, (od 6 maja do 23 września wł. w niedziele i rz. kat. święta), 10·00 przed połud., 1·46 po południu, (od 1. czerwca do 31 sierpnia wł. codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 1·15 po południu, (od 13/5 do 9/9 wł. codziennie) 9·25 wieczór, (od 13/5 do 9/9 w niedziele i rz. kat. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 6·05 rano, 2·28, 3·40 i 6·26 po południu, (od 6/5 do 23/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 9·00 przed połud. i 12·40 po połud. (od 1/6 do 31/8 wł. codziennie) 8·34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 9·15 przed połud., (od 13/5 do 9/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połud., (od 13/5 do 9/9 codziennie) 3·14 po południu.

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).

Do Lubienia 2·01 po połud. (od 13/5 do 16/9 w niedziele i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze“

posp.	osob.	
—	7·00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
	11·25	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor
2·0[illegible]	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
	5·2[illegible]	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze“

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
	11·15	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa,
[illegible]·36	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	6·37	Podwołoczysk,
—	10·08	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy [illegible] w biurze [illegible] we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

L. 5140 ex 1906. (5557 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Dnia 4 września 1906 o godzinie 12 w południe zostanie przeprowadzona w c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych oddział II. we Lwowie licytacya na dzierżawę skarbowego zakładu kąpielowego w Burkucie, powiatu Kosów, na lat 20 od 1 stycznia 1907 począwszy.

Bliższe warunki licytacyi dzierżawy jakoteż projekta wykonać się mających przez dzierżawcę inwestycyi, mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych oddział II. we Lwowie lub w c. k. Zarządzie lasów i dóbr państwowych w Jaworniku.

C. k. Dyrekcya lasów i dóbr państwowych we Lwowie, Oddział II.

Lwów, dnia 12 czerwca 1906.

L. 8336/06.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów pp. Józefowi Kusinie i Annie Kusinowej kapitały pożyczkowe 943 kor, 14.520 kor. 74 hal. i 3205 kor. 95 hal, listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 500 złr., 8200 złr. i 1800 złr. a. w. na hipotece dóbr Poznachowice górne whl. 527 urzędu hipotecznego c. k. Sądu krajowego w Krakowie objętych, w powiecie Wielickim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone z dniem 30 czerwca 1906 jeszcze pozostałe

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Józefa Kusinę i Annę Kusinową jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kred. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 10 lipca 1906.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.